Nr. 230. Piątek, 9. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik“** preuumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego, Franciszka Jopka, z Radomyśla do Kalwaryi i zamianował sędziami powiatowymi sekretarzy sądowych: Wacława Jaworskiego z Krosna dla Radomyśla, Władysława Babla z Białej dla Kolbuszowy i Stanisława Olszewskiego z Chrzanowa dla Chrzanowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Uczyć się można sprytu wytrwałości i psychologii politycznej od ludzi, którzy podjęli i prowadzą kampanię o zmianę podstaw ekonomicznej polityki w Anglii. Kiedy przed miesiącami niewielu angielski minister dla kolonii, ukończywszy w południowej Afryce dzieło, samo przez się dość wielkie na to, aby jego twórca mógł resztę życia przeżyć w sławnym spoczynku, obwieścił swojemu narodowi i światu, że na widnokręgu historyi angielskiej nadchodzi zmiana, że zmierzchają tam światła, które oświecały dotąd drogi narodowego ekonomicznego życia Anglii, że szukać trzeba nowych dróg i nowych oświecających je świateł, wszczęło się w społeczeństwie niezmiernego państwa gwałtowne i zrozumiałe zamieszanie. Zdawało się, że burza, która wybuchła naokoło projektów ekonomicznych Chamberlaina zmiecie nietylko jego projekty, ale także jego popularność, chwałę i zasługę.

Wzniesienie muru cłowego, któryby, opasując imperyum wielko-brytańskie, przecinał wnętrze całego świata, okrzyczano za mrzonkę zuchwałą i śmieszną, pogrzebanie wolnego handlu, za myśl fatalną, zbrodniczą, najsilniejszego potępienia godną. Setki głosów, ważnych i groźnych podniosły się przeciw niefortunnemu, zdało się, śmiałkowi, przepowiadano mu upadek, niesławę, okrycie śmiesznością. Ani jedna z tych zapowiedzi nie sprawdziła się. Rozmach gróźb i potępień osłabł, furya burzy zmalała do rozmiarów i spokoju rozprawy akademickiej: Zwiększyła się tylko rzecz jedna: szansa zwycięstwa idei, które wydawały się szalone, człowieka, który miał zuchwalstwo zostać ich prorokiem. Idee można zwalczać, człowieka niepodobna nie podziwiać. Czynił wszystko naodwrót: — mając popularność w narodzie, a na skroni laur znakomitego obywatela kraju, wdał się bez żadnych osobistych widoków w bój o sprawę skazaną z góry na niepopularność.

Będąc najpotężniejszym z ministrów, przestał być ministrem, żeby módz za swoją prawdę walczyć, jak człowiek silny i wolny, porzucił aparat i ułatwienia władzy i poszedł w ogień, oparty na swojej swobodzie, potędze swego własnego mózgu, śmiałości swojej własnej duszy. Zmieniły się też już warunki walki. Wielki program imperyalistyczno-cłowy stał się osią i środkiem całego ruchu politycznego w trójkrólestwie i jego koloniach. Zaczynają też równoważyć się siły przeciwnych prądów: wolno handlowego i protekcyjnego. Na wielu zgromadzeniach obywatelskich i korporacyjnych przechodzą uchwały, wyrażające podziw i wdzięczność dla byłego ministra kolonij. Premier angielski wypowiedział niedawno w Sheffield mowy, w których uznał zapatrywania Chamberlaina za swoje, chociaż skrępowany piastowaną władzą, musiał to uznanie otoczyć pewnemi zastrzeżeniami wartości raczej taktycznej, aniżeli praktycznej.

Ostatnie zmiany w gabinecie londyńskim zwiększyły tylko sztab zwolenników Chamberlaina. Jego syn objął kanclerstwo skarbu, jego wyznawca a siostrzeniec Gladstona Artur Lyttelton, zastąpił go w ministerstwie dla kolonij.

Kampania zaledwie rozpoczęta — rozstrzygnięcie jest jeszcze daleko. Ale można już dzisiaj przewidywać, że, jeżeli tryumf wielkiego imperyalisty nie jest może pewny, to jego możliwa porażka będzie tylko etapem walki, a nie jej ostatecznym wynikiem.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował: Piotra Reicherta, prowizorycznego c. k. okręgowego inspektora szkolnego w Bóbrce, rzeczywistym, c. k. inspektorem szkolnym okręgowym dla tego samego okręgu Karola Mokrzyckiego, zastępcę nauczyciela w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu, nauczycielem szkoły ćwiczeń w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Zaleszczykach, Antoniego Uruskiego, pomocniczego nauczyciela muzyki w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, nauczycielem muzyki w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie. Zofię Łuszczyńską, nauczycielkę robót ręcznych kobiecych szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnowie, nauczycielką robót ręcznych kobiecych w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 5 września b. r. zezwolił Wydziałowi Towarzystwa „Ruskyj Instytut dla diwczat“ w Przemyślu otworzyć z początkiem roku szkolnego 1903/4 „Liceum dla dziewcząt“ i zamianował dyrektorem tego zakładu na rok szkolny 1903/4 profesora c. k. gimnazyum II. w Przemyślu Seweryna Zarzyckiego a nauczycielkę Maryę Pryjmównę pomocnicą dyrektora na ten sam okres czasu.

Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 14 września 1903 zezwolił na otwarcie prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego z ruskim językiem wykładowym we Lwowie, założonego i utrzymywanego przez wydział ruskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie. Tym samym reskryptem zezwolił Pan Minister, ażeby dyrekcyę tego zakładu objął dr. Michał Kociuba, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie i ażeby otwarcie I. roku nastąpiło z początkiem roku szkolnego 1903/4.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła w stan spoczynku: Helenę Stanowską nauczycielkę 5-klasowej szkoły żeńskiej w Grybowie; Stefanię Górską nauczycielkę w Lenczach; Witołda Sośniaka nauczyciela w Dębnikach; Szymona Ceglińskiego nauczyciela w Czahrowie; Romana Romanyka nauczyciela w Skale.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła orzeczeniami z dnia 2 października 1903: budowę 2 klasowej szkoły w Woli jakóbowej w okręgu drohobyckim; budowę 1-klasowej szkoły w Tuczapach w okręgu jaworowskim; budowę 2-klasowej szkoły w Ropicy polskiej w okręgu gorlickim, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego w myśl art. 9 ustawy z dnia 24 kwietnia 1894 Nr. 49 Dz. u. kr.

C. k. Rada szkolna krajowa przyznała gminie Sokołów w okręgu buczackim bezprocentową pożyczkę w kwocie 2000 koron na budowę szkoły.

Sprawy sejmowe.

Komisya reformy wyborczej ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Apolinarego Jaworskiego, zastępcą dr. Bobrzyńskiego, sekretarzami Oleśnickiego i Trzecieskiego.

Komisya budżetowa uchwaliła wczoraj na podstawie referatu dr. Rutowskiego rubrykę IX. preliminarza wydatków, to jest wydatki na budowle wodne i melioracye, a następnie z rubryki V. budżety: szkoły rolniczej w Czernichowie, niższych szkół rolniczych, szkół sadowniczej i ogrodniczej, tudzież stypendya dla uczniów szkół rolniczych,

47)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XV.

(Ciąg dalszy).

Podobnież i o wspólnych przechadzkach nie było więcej mowy. Pogoda tymczasem ustaliła się i wraz z wrześniem przyszły dni ciepłe, jaskrawe, chociaż jesienne. Hotel zapełnił się świeżą i ostatnią już falą turystów. Dość wiele przesiadywałem z paniami w parku, gdzie koncertowała zakładowa kapela. Wieczorem patrzyliśmy z tarasu na czarodziejskie efekty magnezyowych świateł, zapalanych iskrą elektryczną równocześnie na wszystkich piętrach kaskady. Przed olśnionym widzem znikał wtedy cały potężny szmat góry w nieprzeniknionej ciemności, a gorzał tylko kręty słup potoku, który roziskrzał się na stropie gdzieś pomiędzy gwiazdami, mgłą chwiejną rozpryskanej wody i posuwistym zygzakiem ześlizgiwał się z czarnego płaszcza nocy w otchłań wąwozu, szeroko rozwartego u podnóża góry. I bywał to istotnie widok arcypiękny, gdy pęki magnezyowych promieni zmieniały raz po raz swą barwę, oświecając czarną koronkę jodłowych gałęzi, bramujących kaskadę, ciskając w srebrzystość nurtów deszcze złote i wysyłając raz po raz na ciemny firmament rakietowe gwiazdy, które stawały krótką chwilę na niebie w świetności wielkiej i cicho gasły, jak myśli zbyt śmiałe, roztrącone o wieczność. Z miejsc, kędy pękły, spadały potem bezsilne łzy ogniste i tonęły w rozchwiejach wodnej kurzawy, unoszącej się nad strumieniem.

Angielskie damy, obróciwszy niedokrewne twarze na te magiczne świty, powtarzały niestrudzenie: „Splendid! splendid“! a moja dzieweczka żałowała tylko, że czarowny moment iluminacyi trwa tak krótko!

— Przelotne czary Giessbachu, — zauważyłem, zwracając się do matki, — mają przynajmniej tę dobrą stronę, że za pieniądze dają się co wieczora wyczarowywać na nowo. Ten płomień zaś, który na wiosnę ogarnia serca ludzkie i daje im różne piękne kolory, trwa równie krótko, lecz nie wraca nigdy....

Myśl moja przeciągała wówczas przez rozległy obszar uczuć, rozdumań i pragnień, pełen nierozjaśnionych cieni i nieuchwytnych granic, który otaczał mi duszę zagadkowym pierścieniem. I dorzuciłem jeszcze:

— Przelotna gwiazda szczęścia zjawia się raz jeden w życiu każdego człowieka, w kształcie iskry nieśmiałej, a niepoznana, lub wzgardzona, leci dalej i już nie wraca.

Przez twarz tej, do której właściwie mówiłem, przemknęło leciutkie drgnięcie i zatrzymało się na chwilę w poruszeniu ust, w poziomem ściągnięciu brwi i w słabej zmarszczce na czole, jak to spostrzegałem u niej zawsze, ilekroć zajęta była intenzywnie jaką myślą trudną i niejasną. Czy zastanawiała ją gwiazda szczęścia? Czy mniemała że się skarżę?

Tego samego wieczora zapytała mnie, czy bardzo jest daleko do najwyższego wodospadu? Przypuszczałem godzinę drogi pod górę. Bardzoby sobie życzyła dotrzeć aż do szczytu i znaleźć się na szmaragdowych połoninach, usianych szaletami pastuchów, stąd już widnymi. Obiecywałem jej, że tam na górze niema już prozaicznych turystów, że natomiast widzi się wokoło niestrzyżoną kwiecistą trawę, nierówno wydeptane ścieżki, trzody, dzwoniące echowo, turnie, porosłe kosodrzewem i kępami rododendronu, a nad tem wszystkiem ogromny krąg kryształowej atmosfery, zatoczony w kopułę światła i wolności nad zjeżonymi grzbietami górskich łańcuchów, łańcuchów szarych, liliowych, sinych, tak wreszcie błękitnych i czystych, jak niebo. Gdzieś w upokarzającej głębi widać może stamtąd dachy i klomby Giessbachu — podobne do dziecinnych zabawek — i jego mieszkańców, drobnych, jak mrówki, które poruszają się między sztucznymi arabeskami klombów, ani przeczuwając, jak to się myśli i czuje na szczytach! Na jasnych i wolnych szczytach!...

Nazajutrz znalazłem się wcześniej niż zwykle przed domem w gwarze poliglotycznym duszyczek wędrownych, rozradowanych wspaniałą pogodą. Nie czekałem długo; ukazała się na stopniach wiodących do westybulu, sama jedna, w gładkim spacerowym kostiumie, z kapeluszem i parasolką w ręku. Spostrzegłem też natychmiast ciemno-zieloną wiązankę listków, zatkniętych u paska. I w niej było tego ranka wiele słońca i radości. Uśmiechała się do mnie już zdaleka i wyciągnęła rękę na powitanie. Okrążywszy parów, rozcinający opokę tuż pod platformą hotelu, skierowaliśmy się w las ku wodospadom, jak gdybyśmy byli wyprawę tę wyraźnie między sobą umówili poprzedniego wieczoru.

Matka czuła się zdrowszą niż zwykle, można było zatem oddalić się na parę godzin.

Szliśmy powoli, cienistym lasem szpilkowym, miejscami świetlistym, miejscami ciemnym i omszonym, drogą pnącą się w krótszych, lub większych zawrotach wzdłuż strumieniowego łożyska, coraz wyżej i wyżej. Tam, gdzie wody potoku głośniejszą i wyższą kaskadą miotają się wśród urwisk i głazów, zatrzymywaliśmy się na lekkich mostkach, rzuconych tuż nad rwącą falą, albo zbaczali ze ścieżki na głazy wysterczające z wody, skąd spędzały nas bryzgi piany i dyamentowe w słońcu tumany gęstego pyłu, wybuchające z lejkowatych zagłębień. Ona nie słuchała grzmiących okrzyków rozpaczy, bijących z kaskad i fontan o szklaną pogodę powietrza. Ją zachwycała nowość widoków, szumny ruch żywiołów dążących do równowagi, jaskrawość barw i zwycięska świetność słońca, które nasycało wodę tęczami i było w stanie w najmarniejszą kroplę wszczepiać swoje blaski. W wędrówce naszej natrafiliśmy w kilku miejscach na kopce brudnych popiołów i wbite w ziemię opalone słupy z resztkami fajerwerków. Te zgliszcza raziły ją, jako czarne i szare plamy, wśród soczystej gęstwiny ziół leśnych i na tęczujących granitach.

— Jeżeli wszystko, co zdala od nas płonie i olśniewa, tak się przedstawia oglądane zblizka.

Ale przerwałem jej.

— To tylko żużle. Nie trzeba myśleć o tych rzeczach spalonych i smutnych.

W rzeczy samej, młodość, mająca żyć, nie powinna myśleć o żużlach. Gdyby myślała o nich, musiałaby się była przedewszystkiem odemnie odwrócić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kredyta dla Akademii weterynaryi, tudzież stypendya dla jej uczniów. Referentem tych wydatków był dr. Milewski. Po dłuższej rozprawie uchwalono w uwzględnieniu petycyi profesorów Akademii weterynaryjnej podwyższenie wydatku na stypendya dla uczniów tej Akademii do 3.000 koron.

Komisya administracyjna przeprowadziła bardzo obszerną dyskusyę, podczas której wielu członków komisyi zabierało głos nad sprawozdaniem p. Trzecieskiego w kwestyi utworzenia funduszu pożyczkowego na zakupno sikawek dla gmin, względnie straży pożarnych. Referent p. Trzecieski zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego przedstawił wniosek na ustanowienie funduszu pożyczkowego w kwocie 100.000 koron na zakupno sikawek. Komisya nie powzięła jednak stanowczej decyzyi w tej sprawie i uchwałę swą odroczyła do następnego posiedzenia.

Przedmiotem obrad w komisyi bankowej było sprawozdanie pos. Abrahamowicza o zamknięciach rachunków galicyjskiej Kasy Oszczędności za lata: 1901 i 1902. W dyskusyi wzięli także udział dyrektorowie Kasy, zaproszeni na posiedzenie. Oprócz dr. Steczkowskiego i dyrektora Nikorowicza przemawiali posłowie: Maryewski, Loewenstein, Sękowski, Rapaport, Niezabitowski, Skałkowski i referent Abrahamowicz.

W komisyi wodnej obradowano dalej nad sprawami, związanemi z budową kanałów wodnych.

Sejmy krajowe.

(Telegramy).

Berno (morawskie), 8 października. W sejmie p. Zaczek uzasadniał wczoraj nagły wniosek trzech stronnictw czeskich o rozszerzenie ordynacyi wyborczej do sejmu. Mowca wywodził, że robotnicy i osoby płacące tylko podatki pośrednie nie mają dotychczas zastępców w Izbie. Atakuje Niemców, zarzucając im, że żyli się z niesprawiedliwością. Zaznacza, że dzieło reformy da się przeprowadzić wspólną pracą.

Poseł Fux oświadczył, że Niemcy głosować będą przeciw nagłości. Po dłuższej dyskusyi, w której ciągu zaszły hałaśliwe sceny, odrzucono nagłość wniosku 50 głosami przeciw 34.

Graz, 8 października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu obradowano nad wnioskiem tyczącym się ustalenia stosunku ekonomicznego między Austryą a Węgrami.

Poseł Walz (z partyi ludowej) w dłuższej przemowie żądał zerwania wspólności z Węgrami. Marszałek krajowy kilkakrotnie przerywał mowcy, gdy ten wciągnął Koronę do dyskusyi.

Hr. Kottuliński w długiej przemowie uzasadniał analogiczny wniosek i wykazywał, że tylko sprawiedliwa ugoda leży w interesie obu połów Monarchii. Jeżeli takiej ugody nie da się osiągnąć, jeżeli zerwać z Węgrami. Wreszcie br. Rokitański uzasadniał podobny wniosek. Wnioski te odesłano do komisyi politycznej.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegramy).

Wiedeń, 8 października. Koloman Szell przybył wczoraj do Wiednia i przyjęty był przez Najj. Pana o godzinie 11 na audyencyi, podczas której wyjawił swe zapatrywania na obecną sytuacyę. Audyencya trwała półtora godziny; bliższych szczegółów niema.

P. Szell odjechał dopiero dziś rano do Budapesztu, celem przewodniczenia zapowiedzianym na dziś obradom komitetu z 9 członków partyi liberalnej.

Budapeszt, 8 października. Komisya petycyjna Izby deputowanych Sejmu uchwaliła po dłuższej dyskusyi przekazać rządowi do uwzględnienia petycye w sprawie uwolnienia wysłużonych żołnierzy.

Budapeszt, 8 października. Przed redakcyą *Budapesti Hirlap* urządziła wczoraj młodzież demonstracyę. Aresztowano kilku ekscedentów.

Temeszwar, 8 października. W tutejszych pułkach zgłosiło się 523 rekrutów do dobrowolnej służby, mianowicie 467 Niemców, 50 Rumunów, 6 Serbów. Rekruci niemieccy oświadczyli, iż zgłosili się, ponieważ poprzednio przygotowali się do służby.

Szegedyn, 8 października. Magistrat tutejszy odbył wczoraj posiedzenie, na którem kilku członków zażądało zwołania na dziś nadzwyczajnego posiedzenia, celem naradzenia się nad uzyskaniem satysfakcyi z powodu ostatnich zajść. Władze wojskowe oświadczają, że podczas ostatnich demonstracyj nie komenderowano „ognia" pod koszarami. Padły tylko 2 strzały, a dał je żołnierz, który trafiony kamieniem, bez rozkazu strzelił. Władze wojskowe nie zażądały żadnej pomocy z Temeszwaru. Z aresztowanych ukarano 9 osób aresztem trzydniowym. Władza wojskowa wdrożyła śledztwo, od kogo pochodzi wieniec złożony na pomniku Kossutha. Sądzą, że nie pochodzi od żołnierzy, lecz od pewnych żywiołów, które w ten sposób chciały doprowadzić do zaburzeń.

Budapeszt, 8 października. Z Szegedynu donoszą: Wczoraj o godzinie 8 wieczorem tłum robotników i młodzieży, zebrawszy się koło pomnika Kossutha, przeciągał ulicami, hałasując i wybijając szyby. Policyę, która chciała zaprowadzić spokój, obsypali demonstranci kamieniami, przyczem 5 żołnierzy policyjnych odniosło rany. Dwie kompanie piechoty i szwadron kawaleryi przywróciły spokój około godziny 10 wieczorem.

Austro-rossyjski komunikat w sprawie macedońskiej.

Komunikat ten, jak donoszą, z Sofii wywarł silne wrażenie zarówno na rządzie, jak na ludności. Energiczny, a świadomy swych celów, ton komunikatu powitano tu z zadowoleniem. Spodziewają się, że położy on koniec prześladowaniu ludności bułgarskiej w Macedonii przez rząd i wojska tureckie. Tem samem ustałby ruch powstańczy i kraj mógłby pomyśleć o spokojnej pracy dla polepszenia swej doli. Rząd bułgarski bardzo jest zadowolony zwłaszcza z tego, że identyczny komunikat obu mocarstw uznaje poniekąd słuszność skarg podnoszonych przez rząd bułgarski przeciwko okrucieństwom tureckim. Szczere uznanie u wszystkich Bułgarów znalazł ustęp zapowiadający akcyę humanitarną dla złagodzenia skutków powstania. Niemniej jednak rząd bułgarski pouczony doświadczeniami przeszłości nie może zupełnie oswobodzić się od pewnego sceptycyzmu; ten sceptycyzm zaś ustąpi nie prędzej, aż zapowiedziana kontrola i połączone z nią zarządzenia wejdą w życie. Ze swej strony poczynił rząd bułgarski zarządzenia zdążające do tego, by z Bułgaryi nie przekradały się nowe dla powstańców posiłki na terytoryum tureckie. W tym celu w całym pasie nadgranicznym poddano władze administracyjne wojskowym, wojskowym zaś nałożono odpowiedzialność za utrzymanie porządku publicznego.

KRONIKA

Lwów, 8 października.

— **Uroczyste otwarcie** roku akademickiego 1903/1904 na Uniwersytecie lwowskim odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m. Nabożeństwo odprawione będzie w kościele św. Mikołaja o godzinie 9 rano, poczem rozpocznie się w auli uniwersyteckiej uroczystość inauguracyjna. Zagai ją przemówieniem wstępnem JM. Rektor ks. prof. dr. Jan Fijałek, następnie zaś prof. dr. Włodzimierz Sieradzki wygłosi odczyt pod tytułem: „Obecny stan antropologii kryminalnej".

Ze względu na szczupłość auli uniwersyteckiej będzie wstęp do gmachu Uniwersytetu dozwolony podczas nabożeństwa i uroczystości inauguracyjnej tylko za okazaniem biletu wstępu na inauguracyę. Bilety te pp. słuchacze otrzymywać będą mogli w kancelaryi pedela Uniwersytetu w piątek dnia 9 b. m. na podstawie legitymacyi.

— **Konkurs**. Magistrat miasta Lwowa podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1903 1904 będą do rozdania stypendya z fundacyi miejskiej dla sierót chłopców i dziewcząt po 144 koron rocznie. Stypendya te otrzymać mogą dzieci zdolne i obowiązane do uczęszczania do szkół ludowych, liczące nie mniej jak ukończonych lat 6, a nie więcej, jak lat 12 religii chrześciańskiej, ślubnego pochodzenia, przynależne do gminy miasta Lwowa, ubogie sieroty po obojgu rodzicach, lub przynajmniej po ojcu.

Stypendyum służy sierocie do czasu ukończenia szkoły ludowej, względnie do 12 roku życia i może być chłopcu przedłużone na 2 lata względnie do 14 roku życia, — w razie umieszczenia go u rękodzielnika, któryby się zobowiązał posyłać chłopca po ukończeniu nauk w szkole ludowej, do szkoły przemysłowej. Dziewczęta uczęszczające do szkoły wydziałowej, mogę uzyskać również przedłużenie stypendyum na 2 lata, względnie do ukończenia 14 roku życia.

Podania zaopatrzone w należyte dowody, a to: metrykę chrztu, świadectwo śmierci rodziców, względnie ojca, poświadczenie ubóstwa przez właściwy komisaryat miejski i urząd parafialny, oraz potwierdzenie przynależności do gminy miasta Lwowa przez miejski urząd konskrypcyjny, tudzież potwierdzenie przez Dyrekcyę szkoły, że są na rok szkolny 1903 1904 do szkoły zapisane i rzeczywiście do szkoły uczęszczają, należy wnieść do Magistratu najdalej do końca października 1903.

— **Na dochód** pogorzelców Złoczowa i Monasterzysk odbędzie się staraniem Tow. akad. „Związek" dnia 12 b. m. koncert w sali „Filharmonii" pod protektoratem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego.

Artystyczne kierownictwo objął prof. Neuhauser, a współudział przyrzekły dotychczas artystka opery p. Gembarzewska, artystka dram. p. Solska, nowo zaangażowany tenor p. Wilczek, profesorowie Wolfsthal, Sladek i Neuhauser, jakoteż „chór akademicki". Doborowy program i szlachetny cel powinny ściągnąć na ten koncert jak najliczniejszą publiczność.

Bilety do nabycia w księgarni Altenberga, w lokalu Towarzystwa (ul. Jagiellońska 3), a w dniu koncertu przy kasie „Filharmonii".

— **Na pogorzelców** Złoczowa i Monasterzysk urządza Towarzystwo polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Jana Kilińskiego w niedzielę, dnia 11 b. m., w pasażu Mikolascha festyn, połączony z bogatą a bezpłatną tombolą. Pasaż będzie rzęsiście oświetlony. Na festynie przygrywać będzie kapela narodowa. Początek o godzinie 4 po południu. Wstęp od osoby 40 h.

— **Obwieszczenie** c. k. Namiestnictwa we Lwowie w sprawie nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie wielickim, ogłoszone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Dla budowy kanału spławnego** od kanału Dunaj-Odra do Wisły na przestrzeni Zator-Kraków odbędzie się w skutek polecenia c. k. Ministerstwa handlu, zarządzona przez c. k. Namiestnictwo rewizya trasy w dniu 10 października 1903 i dniach następnych w sali posiedzeń magistratu w Krakowie pod kierownictwem starosty dr. Stanisława Ustyanowskiego.

W komisyi tej wezmą udział w zastępstwie c. k. Ministerstwa handlu szef sekcyjny dr. Schuster von Bounott, radca Dworu Mrasick, radca budownictwa Kuhn, ministeryalny wicesekretarz hr. Alberti de Poja i starszy komisarz budownictwa Czerwiński; w zastępstwie Ministerstwa spraw wewnętrznych radca ministeryalny Iszkowski, w zastępstwie Ministerstwa rolnictwa radca Dworu Markus, a w zastępstwie Ministerstwa kolei żelaznych radca budownictwa Magierowski.

Ze strony c. k. Namiestnictwa weźmie udział w tej komisyi także starszy radca budownictwa Ingarden.

Do udziału w rewizyi trasy zaproszeni zostali także Wydział krajowy, Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie i c. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie.

— **Stypendya** po 600 koron rocznie z fundacyi Teofila i Hersylii Januszewskich, przeznaczone dla polskiej młodzieży, kształcącej się poza granicami Galicyi w naukach techni-

---

47)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XXI.

Mrok sięgał coraz wyżej aż po granitowe kolumny, stojące w cztery rzędy, gdy Simona się obudziła. Nie było już żadnego odblasku z kolorowych witraży na murach, jeden tylko promień złoty, padający od zachodu, przecinał pustą nawę kościoła jak płomień.

Dziewczynka szybko powstała. Obawiała się, że za długo tu siedziała i będą o nią niespokojni. Ale gdy weszła, niewidziana przez nikogo podwórzowemi drzwiami, które zastała na pół otwarte, pani Joanna i syn jej kończyli rozmowę w pokoju niebozszczyka pana Jobic. Mówili teraz o niej, siedząc naprzeciw siebie przy stole orzechowym, na którym leżała plika książek. Przebyli już najboleśniejszą chwilę, tę, w której ludzkie istoty dotknięte ciosem oddzielnie, spotykają się z sobą i rozdrażniają tę boleść, pokazując sobie wzajemnie odniesione rany. Z odmiennych powodów, ona, w skutek wrodzonej odporności natury, on, z powodu apatyi na wszystko, doszli do tego, że prawie bez wzruszenia rozprawiali o skutkach swojej ruiny.

— Jak widzisz — mówiła pani Joanna — rachunki, które zestawiłam w czasie twojej nieobecności o tyle, o ile moja biedna głowa na to pozwoliła, zgadzają się z twoimi. Zostanie nam na bardzo skromne życie.... tyle co koniecznie potrzeba, z największą oszczędnością.... szczególnie, jeżeli ten dom zachowamy....

— Gdybyż to się udało!

— Wszystko na ten cel poświęcę. Tobie chodzi o ten dom. A przytem, chociaż biedni, mając ten wielki dom, zachowamy nasze stanowisko w mieście. Ty mnie nie opuścisz, Iwonie?

Odrzekł wymijająco:

— Jakże matka chce, żebym teraz wiedział co zrobię? Pomyślę, zobaczę. Są to kwestye, które na później trzeba odłożyć. Dzisiaj, proszę, nie okazuj matko Simonie do czego jesteśmy doprowadzeni. Opuści nas niedługo; trzeba, żeby odjechała nie domyślając się.

— Tak. Słuchaj, Iwonie, będzie mi serdecznie żal tego dziecka.

— Ach! mój Boże — zawołał z boleścią. — A mnie!

Zeszli na dół z myślą o Simonie, zanim jeszcze ją zobaczyli, wzmocnieni oboje przyrzeczeniem uczynionem sobie wzajemnie, że będą mężni wobec niej.

I dotrzymali przyrzeczenia. Coś bohaterskiego tkwiło w głębi serca tych L'Héréecow, dzieci ziemi i granitu. Można ich było podziwiać, gdy podczas obiadu wyszukiwali z pomiędzy starych anegdot te, których jeszcze nie opowiadali, jak starali się wynajdywać zabawne opowieści ze wspomnień dawnych Bretanii, jak ze zranionego serca wydobywali uśmiechy, spokojne i wesołe wyrazy, plany na przyszłość, do tego stopnia, że Simona zbita z tropu, zadawała sobie pytanie:

— Musiałam się zapewne omylić. To musi być tylko jakiś zły interes, który mój ojciec pomyślnie zakończy w podróży do Paimpol.

Właśnie pan L'Héréec mówił z pewnym naciskiem o tej podróży. Miał wyjechać o tej godzinie, przyjechać o takiej, widzieć się z tymi i owymi.

Jednakże, po skończonym obiedzie, skarżył się, że ma ciężką głowę i zamiast wypalić fajkę w ogrodzie, co czynił chętnie, gdy była pogoda, zaproponował, że zabierze Simonę na przechadzkę po mieście.

— Dla czego po mieście? — spytała pani Joanna. — Jeżeli masz jaki sprawunek, Fantic może to załatwić.

— Nie, potrzebuję przejść się trochę. Nie będziemy długo za domem, a dobrze mi to zrobi.

Matka mu nie uwierzyła. Była przekonaną, że chce porozmawiać z Simoną sam na sam, użyć samolubnie obecności dziecka i zamknęła w sobie bolesne wrażenie, gdy zobaczyła ich odchodzących razem.

Rzeczywiście było tak, jak się domyślała i więcej jeszcze: było to pożegnanie, ostatnia rozmowa z córką. Od rana już postanowił sobie, że odjedzie. Cóż za życie byłoby dla niego w Lannion, po sprzedaży młyna, bez pracy, która usypiała w nim wspomnienia? Czyżby się zgodził na dzielenie z matką, bez żadnego przyczynku ze swojej strony, resztek majątku, który, mówiąc otwarcie, z jego winy został stracony? Po cóż by miał znosić nieustanny wyrzut tych ceglanych murów, sterczących na horyzoncie, tego białego dymu, którego kłęby wiją się ciągle po nad szczytami topol, tych ludzi z Lannion, którzy widzieli powolny upadek jego przemysłu?... Nie, odjedzie, poszuka pracy, choćby najskromniejszej po całej Bretanii wśród dawnych swoich kolegów. Znajdzie chleb, przytułek i miasto, które nie będzie mu przypominało przeszłości. Będzie to rzecz straszna, lepsza jednak w każdym razie, niż pozostanie na miejscu, niż bezużyteczność: matka w Lannion, żona i córka na Jersey, on tułacz, zmuszony zazdrościć tym, którzy w służbie dawniej byli u niego!...

Ale ponieważ niema nigdy tak zupełnej pustki na świecie, żeby w niej choć odrobina jakiegoś życia nie drgała, w tem opuszczeniu, w tej rozpaczy, w której był pogrążony, świtała mu jedna nadzieja, bardzo daleka, bardzo słaba, a przecież dodawała mu siły, żeby iść naprzód. Mówił sobie, że kiedyś, po nowych próbach, po latach, będzie może w stanie, z głębi jakiegoś nieznanego obecnie zakątka Bretonii, odezwać się do wygnanek na wyspie, aby, jeżeli zechcą, zakończyć pośród nich życie.

Cierpieć to wszystko i trzymać to w sobie! Spędzić ostatnie chwile z Simoną i nie módz jej powiedzieć co go gryzie, pozwolić jej wierzyć, że się znowu zobaczą, jeżeli nie zaraz, to przynajmniej w najbliższej przyszłości!... Czuł wybornie, że tak trzeba było postępować. Nikt nie będzie wiedział o jego zamiarach; nikt mu w nich nie przeszkodzi....

(Ciąg dalszy nastąpi).

cznych, albo też odbywającej w kraju lub za granicą praktykę w zawodzie technicznym, rękodzielniczym lub przemysłowym po skończeniu odpowiednich studyów przygotowawczych, nadał Wydział krajowy na przeciąg lat 1903/4 i 1904/5 Zygmuntowi Karolowi Franciszkowi Marusieńskiemu pod warunkiem wstąpienia na praktykę, Janowi Edwardowi Mereszczakowskiemu również pod warunkiem wstąpienia na praktykę do jakiego zakładu rękodzielniczego lub przemysłowego, Wojciechowi Przedwojewskiemu na studya w szkole dla przemysłu artystycznego w Wiedniu, Władysławowi Kulczyckiemu na studya na Politechnice w Karlsruhe, Janowi Stanisławowi Krasuckiemu na studya na Politechnice w Zurychu, Tadeuszowi Dzierzbickiemu (na praktykę), Wacławowi Wiktorowi Januszewskiemu (na praktykę) i Maryanowi Janowi Starkowi (na praktykę). Stypendya te są płatne w ratach kwartalnych z góry.

Wydział krajowy nadał dr. Franciszkowi Bandrowskiemu, asystentowi doświadczalnego zakładu rolniczego w Krakowie, stypendyum w sumie 1000 koron celem wyjazdu za granicę na przeciąg pół roku dla uzupełnienia swych dotychczasowych studyów w zakresie gorzelnictwa.

Bronisławowi Janowskiemu, asystentowi krajowej stacyi techniczno-rolniczej we Lwowie, przyznał Wydział krajowy zasiłek 600 koron na wyjazd do Wiednia i Szwajcaryi, celem poznania postępów w technice kontroli nasion.

— **„Liga dla ochrony czci"**, powołanado życia przez grono obywateli, rozpoczyna niebawem pożyteczną i w obecnych warunkach niezbędną działalność. Rząd zatwierdził już przedłożone mu statuty. Członkiem „Ligi" może być każdy, kto zgłosi się do jednego z założycieli, podpisze oświadczenie przystąpienia i zostanie przyjętym przez wybrać się mający zarząd główny. Nie ulega wątpliwości, że „Liga" w najbliższym czasie zdobędzie w mieście i w kraju całym tysiące członków. Grono założycieli jej składają pp.: Bielski Juliusz, Biliński Leon, Czartoryski Jerzy, Czartoryski Witold, Czyszczan Maciej, Dubanowicz Edward, przewodniczący Czytelni akademickiej, Dylewski Jan, Dzieduszycki Tadeusz, Fiedler Tadeusz, rektor, Głąbiński Stanisław, Gorayski August, Gryziecki Feliks, Jarski Władysław, prefekt Sodalicyi akadem., Korzeniowski Ignacy, Kraiński Władysław, Krechowiecki Adam, Laskowski Kazimierz, Lubomirski Andrzej, Łoziński Augnst, Łoziński Władysław, Małecki Antoni, Ochenkowski Władysław, rektor; Piłat Tadeusz, Romanowicz Tadeusz, Rydygier Ludwik, Sapieha Władysław, Seferowicz Jan, Sołowij Tadeusz, Stadnicki Stanisław, Tarnowski Stanisław, Tchorznicki Aleksander, Till Ernest, Vivien Jan.

— **Zjazd galic. Tow. leśnego.** Na wczorajszem, drugiem z rzędu posiedzeniu, po udzieleniu wydziałowi absolutoryum z rachunków, uchwaliło zgromadzenie dwa wnioski: prof. Sokołowskiego i p. Galińskiego.

Pierwszy wniosek opiewa: „Walne zgromadzenie, uznając nadzwyczajną doniosłość lasów założonych na wydmach piaszczystych dla gospodarstwa krajowego i dla dobrobytu ludzi, wyraża równocześnie obawę, że lasy te przez nieprawidłową gospodarkę mogą uledz zniszczeniu. Dla zapobieżenia temu poleca walne zgromadzenie wydziałowi Towarzystwa leśnego, aby poczynił u władz stosowne kroki, celem uznania lasów na lotnych piaskach za lasy ochronne, tudzież aby wyjednał u władz oddanie gospodarki w tych lasach pod nadzór zawodowych leśników".

Wniosek zaś p. Galińskiego brzmi: „Walne zgromadzenie członków Towarzystwa leśnego zebranych w dniu 5, 6, 7 października we Lwowie poleca swojemu wydziałowi zredagowanie odpowiednio umotywowanej rezolucyi skierowanej do władz, a dążącej do wykupna dokonanych zalesień na rzecz państwa lub kraju".

— **Najbliższe wiece** przemysłowe zwołane z inicyatywy „Biura reklamy i rozpowszechnienia wyrobów krajowych" (Lwów, ul. Batorego 12) odbędą się: w Zaleszczykach dnia 8 b. m., we czwartek, w sali „Sokoła" o 7 wieczorem; w Sieniawie dnia 8 b. m., we czwartek, w sali Tow. spożywczego o godzinie 2 pq południu; w Tarnobrzegu dnia 9 b. m., w piątek, o godzinie 4 po południu w sali „Sokoła"; w Bóbrce dnia 10 b. m., w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w sali straży ogniowej; w Brzeżanach dnia 11 b. m., w niedzielę, o godzinie 4 po południu na boisku sokolem; w Rawie dnia 15 b. m., we czwartek, o godzinie 7 wieczorem w sali straży ogniowej; w Nowym Sączu dnia 17 b. m., w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w sali radnej w ratuszu.

Nowe wozy tramwayowe. Wczoraj delegaci Ministerstwa kolei odbyli we Lwowie próbę nowych wozów tramwayu elektrycznego, poczem nastąpiło urzędowe ich odebranie. Komisyi tej przewodniczył starszy inżynier Ministerstwa kolei p. Fr. Knot, obecni byli: delegat generalnej inspekcyi kolejowej p. Szczepaniak, starszy komisarz Namiestnictwa p. Heilkorn-Stransky, komisarz magistratu p. Michalczewski, dyrektor kolei elektrycznej p. Tomicki, dyrektor fabryki sanockiej p. Benisch i reprezentant firmy „Siemens i Halske" p. Czernitzky. Z ramienia Rady miejskiej stanowili komisyę kolaudacyjną radni pp.: Schayer, Schleyn i Thom. Do odebrania były 4 wozy, do których pudła wykonała fabryka sanocka, urządzenia zaś elektryczne i mechaniczne dla dwóch dostarczyła firma Siemens i Halske z Wiednia, a dla dwóch firma Kolbena z Pragi.

Miejska komisya kolaudacyjna odebrała 4 pudła wozowe, uznała je bowiem za wykonane należycie. Poczem nastąpiły próby napięcia i hamowania wozów. Hamulce systemu Kolbena okazały się wadliwe, komisya ministeryalna nie brała więc wozów Kolbena do szczegółowej próby. Urządzenia systemu Siemensa-Halskego okazały się zupełnie dobremi. Wozy obciążono ładunkiem żelaza o wadze 2.700 klg. i puszczono z remizy ku stacyi obok pałacu ks. Sapiehów. Hamulce przy spadzie przed stacyą spełniły swą służbę doskonale, gdyż mimo tak wielkiego obciążenia. już po przebyciu 12 m. od zahamowania, wozy osiadły na miejscu.

Po południu reprezentanci władzy politycznej oznaczyli ilość miejsc w dwóch przyjętych wozach (na przedniej platformie 4, a na tylnej 7 miejsc stojących, wewnątrz zaś: w I klasie 16 miejsc siedzących i 6 stojących, w II klasie 8 miejsc siedzących i 3 stojące). Poczem spisano protokół odebrania wozów; pod warunkiem poczynienia drobnych uzupełnień, które wykonają warstaty kolei elektrycznej, zezwoliła komisya na oddanie ich do użytku, co też już w przyszłym tygodniu nastąpi.

Trzy zamówione jeszcze wozy systemu Schuckerta, nadejdą do Lwowa dopiero z końcem listopada.

— **Z Czytelni akademickiej.** Doroczny wieczór inauguracyjny i komers młodzieży akademickiej odbędzie się w sobotę, d. 10 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Czytelni akademickiej.

— **Ślub.** W Krakowie odbył się dzisiaj w kościele OO. Kapucynów o godzinie 11 przed południem ślub panny Zofii Orłowskiej, córki p. Aleksandra Cygenberg-Orłowskiego, z p. Stefanem Jorkasch-Kochem.

— **Kontrola** obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu odbywać się będzie we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej w piątek i sobotę, codziennie od godziny 8 rano do 2 po południu.

— **Kółko** amatorskie „Gwiazdy" rozpoczyna w niedzielę, d. 11 b. m., sezon przedstawień amatorskich odegraniem wesołej sztuki ludowej ze śpiewami i tańcami p. t.: „Królowa przedmieścia". Po przedstawieniu odbędą się tańce.

— **„Czeska Beseda"** odbyła wczoraj walne zgromadzenie, na którem wybrano wiceprezesem dr. Pawła Kuczerę, docenta Uniwersytetu lwowskiego, sekretarzem p. Władysława Sykorę, słuchacza Akademii weterynaryi, bibliotekarzem p. Ludwika Feigla a skarbnikiem p. Piotra Valentę.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w V (nadzwyczajnej) kadencyi następujące rozprawy karne: Dnia 12 b. m. Karol Pawlikowski o zbrodnię sprzeniewierzenia; dnia 13 b. m. Walenty Urbański o zbrodnię zabójstwa; dnia 14 b. m. Hryńko Hrycak o zbrodnię zabójstwa; dnia 15 b. m. Franciszek Budzynowski o obrazę czci; dnia 16 b. m. Leon Łopatyński o obrazę czci; dnia 19 b. m. Kazimierz Lemlich o zbrodnię kradzieży i sprzeniewierzenia; dnia 20 b. m. Stanisław Brońko o zbrodnię sprzeniewierzenia; d. 23 b. m. Kazimierz Olearczyk i tow. o obrazę czci; dnia 26 b. m. Józef Ziembiński o obrazę czci i Fedko Potorejko o zbrodnię zabójstwa; dnia 27 b. m. Szczepan Kurowski o obrazę czci; dnia 28 b. m. Mikołaj Repen o obrazę czci.

— **Ułaskawienie.** Z Osieku donoszą: Najj. Pan ułaskawił skazanego na śmierć kupca Messingera, który w zeszłym roku zamordował swą żonę.

△ **Ogień** kominowy wybuchł wczoraj po godzinie 8 wieczorem w domu przy ul. Dąbrowskiego 1 a). Wezwana telefonem straż pożarna usunęła grożące niebezpieczeństwo.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Torosiewicza 6 skradli wczoraj złodzieje p. M. K. znaczniejszą ilość bielizny męskiej i damskiej, znaczonej literami F. K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Wiktorya z Kilikowskich Rawłów, w 43 roku życia.

W Pustomytach, Marya Potocka, wdowa po obywatelu m. Lwowa, w 70 roku życia.

W Przemyślu, Franciszek Karol Moor, radca sądu krajowego, w 46 roku życia.

W Krakowie, Kajetan Kułakowski, urzędnik kolei państwowych, weteran z r. 1863, w 56 roku życia.

W Wiedniu, Marcin Brożek, kapitan I kl. 57 p. p., w 57 roku życia.

— **Niedobór** w kasie zaliczkowej św. Wacława w Pradze, wynosi według ogłoszonego zestawienia komitetu sanacyjnego 1,531.000 K. Z powodu braku pokrycia musi nastąpić otwarcie konkursu.

— **Świętokradztwo.** Z Krakowa donoszą: Za zbrodnię świętokradztwa w kościołach Bożego Ciała i Karmelitów zasądził tutejszy trybunał przysięgłych Antoniego Dybkę na 8 lat, Jana Łomzika i Antoniego Bobelę na 7 lat więzienia. Bobela nadto za obrazę ławy przysięgłych z powodu werdyktu otrzymał dodatkowe obostrzenie 10 dni w odosobnionej celi.

— **Walka z samochodami.** Sejm dolno-austryacki przyjął po długiej dyskusyi wniosek, aby wezwać Wydział krajowy do wypracowania ustawy, ograniczającej bardzo silnie jazdę samochodów na drogach publicznych. Przedewszystkiem ma być szybkość unormowaną tak, by nie przekraczała szybkości konnych pojazdów.

— **Samobójstwo kapelmistrza.** Wczoraj w nocy odebrał sobie życie w Wiedniu przez powieszenie się zastępca kapelmistrza nadwornej opery Karol Brückner. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Pomnik Falba w Styryi.** W Obdach, miejscu urodzenia Falba — jak donoszą z Grazu — utworzył się komitet, celem postawienia tam pomnika głośnemu meteorologowi.

— **Walka z kłusownikami.** Z Krółdworu donoszą: W lasach ks. Palaviciui w Tinicht przyszło onegdaj do formalnej walki między leśniczymi księcia a kłusownikami. Żandarmerya aresztowała kilku kłusowników. Dwóch leśniczych jest śmiertelnie rannych.

— **Międzynarodowa** konferencya sanitarna odbędzie się w Paryżu dnia 10 b. m.

Kronika prowincyonalna.

— **Dolina.** (*Pożar*). W Wygodzie, tutejszego powiatu, zniszczył onegdaj pożar 25 budynków; 50 rodzin zostało bez dachu. Cudem jedynie ocalała stacya kolejowa, dzięki personalowi kolejowemu, który ratując stacyę, poniósł znaczne straty, gdyż zamieszkiwane przez nich budynki zgorzały doszczętnie, a z nimi i ich ruchomości.

— **Niemirów.** (*Pożar*). W tych dniach wybuchł w naszem miasteczku pożar i obrócił w perzynę 3 domy mieszkalne, łącznej wartości około 3220 K. Ogień wzniecił 6-letni syn jednego z pogorzelców, bawiąc się zapałkami.

— **Sambor.** (*Pożar*). W gminie Siekierczyce spłonęło w tych dniach 6 zagród włościańskich z całą tegoroczną krescencyą. Szkoda wynosi około 10.000 K. Wszyscy pogorzelcy byli ubezpieczeni na łączną kwotę 4987 K. Powodem wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

30

JERZY.

POWIEŚĆ.

VII.

(Ciąg dalszy).

Lily rozczesuje włosy. A każdy jej ruch nadawać się zdaje całej postaci pięknej, młodej kobiety nieujęty, zalotny jakiś czar, jakby tchnący cichem pieszczot i pocałunków pragnieniem. A jednak, jakże daleko od nich błąka się w tej chwili myśl księżnej Lily!... Umysł jej sili się obecnie, po raz nie wiem już który odpowiedzieć na jedno i to samo pytanie: Dlaczego mąż jej, Albert, dziś nie powrócił, dlaczego.... I rozwiązać tej zagadki w żaden sposób nie może. Od czasu ostatniej sceny nie widziała go wcale. On wyjechał natychmiast, a ona zostawszy jakiś czas w stolicy dla pozoru, uczyniła również to samo. Podążyła wtedy do wód, gdzie bawili jej rodzice i spędziła z nimi cały ten czas. Nie zwierzyła się im jednak ani słowem co zaszło.

Cierpienie posądzonej niewinnie o wiarołomstwo małżonki, doznane wreszcie upokorzenie i wewnętrzna rozterka uczuć, odpychających ją od męża i obowiązku, a ciągnących nieprzeparcie do wspomnienia młodocianego uczucia, męczyły ją wówczas i gryzły bezustannie. Ale milczała....

Do tego zamkniętego, cichego bolu dołączyło się również i inne cierpienie. Przez przybyłych do miejscowości leczniczej sąsiadów Odrowążskiego dowiedziała się o groźnej i śmiertelnej chorobie Jerzego. Ileż godzin przebolała w obawie o życie drogiego człowieka, jakże gorące modły słała do stóp Najwyższego o zdrowie, o ocalenie dla niego!... Została wysłuchaną; dowiedziała się o tem jeszcze u wód. Jednocześnie otrzymała list od męża z zapowiedzią rodzinnego zjazdu w Biedrzynie, w którym prosił ją oziębłe, ale stanowczo o przybycie, dodając, że z powodu zaszłego nieporozumienia należało tembardziej pokryć je przed „światem", zniszczywszy tą grą pozorów wszystkie ewentualne domysły. Nosząc w duszy swej zadaną przez księcia nie wygojoną jeszcze ranę, podarła wówczas ten list, oburzona chłodnym despotyzmem męża. Postanowiła zostać.

A jednak.... przybyła. Tak, przybyła z rozsądku, z chęci możliwego przed mężem oczyszczenia się z winy, wytłómaczenia, gdyby się sposobność po temu zdarzyła, ale na dnie jej duszy tkwiło zupełnie co innego. Serce kobiece zapragnęło widoku ukochanego mężczyzny i to ją popchnęło w powrotną do kraju drogę. Nie zastawszy małżonka w Biedrzynie, a znalazłszy już wszystko przygotowanem, Lily, mając dwa dni wolne, uczyniła w okolice kilka wycieczek, w nadziei spotkania Jerzego, którego widziała w myśli zdrowym, daleką będąc od przypuszczenia jego tajemniczy pojedynku. Nie spotkała go jednak nigdzie, prosić do siebie zaś bileciekiem nie chciała, — bała się męża. Cóżby on powiedział, gdyby mu naprzykład doniesiono o tem!... Sama zaś pojechać do Jerzego nigdy odważyć by się nie śmiała!... Lista zaproszonych na familijną uroczystość osób została także przez księcia Alberta ściśle wyznaczoną i rozesłaną. Nie można zaś było dodawać od siebie zaproszenia. I przy wspomnieniu ostatniej owej myśli, księżnej Lily przypomniało się jednocześnie krępe pytanie Proniewskiego. Odjąwszy ręce od kształtnej swej główki, na której już widniał węzeł związanych bujnych włosów, opuściła je wolno na kolana z ruchem pełnym zniechęcenia i cień zmartwienia przemknął po jej twarzy, zamigotawszy w szafirowych źrenicach.

O, jakże jednak świat ten jest podejrzliwym, jak ciekawym i na wszystko czujnym!...

Wstawszy z fotelu przy gotowalni, Lily zbliżyła się powoli ku oknu i odchyliwszy firankę, spojrzała w ogród. Ciemność nocy już całkiem pierzchła.... Z niewyraźnego przedporannego mroku wysuwały teraz sylwetki starannie wystrzyżonych drzew i szpalerów, wygracowanych alei, na szmaragdowych kobiercach zielonych trawników rysowały się dokładnie wzorzyste dywanowe klomby — a tam za parkiem, w oddali, otulone mgłami drzemały jeszcze pola i lasy.... Księżna Lily widząc, że noc już minęła, odstąpiła od okna, i zgasiła znajdujące się w pokoju światło. Niepewny półmrok, graniczący z ciemnością, zapanował w sypialni.

Zaużenie podstępnym bojem brało już Lily. Oczy jej duże, pełne zamyślenia, przymykały się co chwila, zmęczony fizycznie i moralnie organizm brał niepodzielnie górę nad ścigającemi się jeszcze po głowie myślami. I członki jej stawały się stopniowo coraz cięższe, ruchy omdlewały, gdy rozbierając się zwolna, zdejmowała z siebie odzienie. Niebawem Lily westchnąwszy z ulgą, oparła o poduszki głowę, wyciągnąwszy się na szeleszczącej pościeli. Powieki przymknęły się jej odruchowo, przykrywając oczy długiemi rzęsami. W kilka minut już później Lily spała twardo, oddychając miarowo i lekko.

VIII.

Po schodach jednego z okazalszych kościołów stolicy, przed którym czeka właśnie sześciokonny karawan i roją się karety, postępują powoli dwaj panowie. Stary, niski, otyły jegomość powierzchowności wieśniaka, zwraca się do młodszego nieco od siebie wytwornego światowca.

— Więc biedny książę padł ofiarą katastrofy, nic nie wiedziałem o tem.

Idący obok mężczyzna spogląda na niego z wyraźnem politowaniem, a wejrzenie jego jasno powiada:

— Jakże można nie być *au courant* tego, o czem wiedzą już wszyscy.

— Tak, tak, *feu prince Albert est mort en route* — objaśnia jednak — ciało jego znaleziono wyrzucone przez fale na miejscu kolejowego wypadku, w pobliżu Karpat, rozpoznano i dano znać rodzinie.

— A któż przywiózł śmiertelne jego szczątki? — pyta dalej z zainteresowaniem obywatel.

— Książę Wacław, siostrzeniec nieboszczyka — brzmi informująca odpowiedź.

— O mój Boże, mój Boże! — wzdycha na to szlagon i kiwa głową żałośnie — taki był zacny, szkoda, szkoda człowieka. — Milknie, a na jego zdrowej, czerstwej twarzy osiada chwilowo cień szczerego współczucia i smutku.

— *Que voulez-vous*, każdego z nas musi kiedyś godzina wybić — odpowiada na to sentencyonalnie wytworny, towarzyszący mu mężczyzna.

— No, tak, tak, zapewne, — pomrukuje szlachcic, nie bardzo snać przekonany przytoczonym argumentem.

— Ale, zkądżeż.... pan znałeś księcia? — zapytuje protekcyonalnym trochę tonem starego jegomości elegancki światowiec.

— O, to cała historya — odpowiada zapytany — opowiem ją panu....

— *Après, après* — przerywa ten ostatni dość obcesowo i pociąga delikatnie i szybko staruszka za ramię, usuwając się razem z nim z drogi i kłaniając się wstępującym właśnie tuż za nimi po schodach damom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Łubieński.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowy tryumf polskiej sztuki. Dramat polski, ignorowany dotychczas przez cudzoziemców, zaczyna obecnie budzić zajęcie i torować sobie drogę do obcych, światowych przybytków sztuki. Oto równocześnie prawie Narodowy teatr czeski w Pradze i Królewski teatr w Sztokholmie, przedstawią niebawem dramat Lucyana Rydla „Na zawsze“, osnuty na tle ostatniego powstania. — Oba te teatry zasięgają u dyrekcyi lwowskiej sceny szczegółowych informacyj co do wykonania tego pięknego, a tak bardzo swojskiego dzieła. Dyrekcya zaś „Narodniho divadla“ przystępuje z takim pietyzmem do wystawienia „Na zawsze“, że wysyła do Lwowa dramaturga swego, znakomitego poetę Jarosława Kvapila, oraz reżysera Smahę na dzisiejsze popularne przedstawienie tej sztuki.

Sympatyczni goście z Pragi zapowiedzieli wczoraj przyjazd swój telegraficznie i zajmą dziś wieczorem jedną z lóż pierwszego piętra w miejskim teatrze.

Z teatru. Artyści dramatu odbywają próby sceniczne ze słynnej na wszystkich scenach zagranicznych sztuki Björnstjerna Björnsona p. t. „Paweł Lange i Tora Parsberg“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek (pierwsze popularne przedstawienie po cenach zniżonych) „Na zawsze“, dramat patryotyczny w 4 aktach przez Lucyana Rydla.

Rozpocznie po raz pierwszy (wznowienie) „Stryj przyjechał“, komedya w 1 akcie Władysława hr. Koziebrodzkiego. Debiut Heleny Pawińskiej.

W piątek po raz czwarty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha. Nowa wystawa.

W sobotę po raz drugi „Papla“, komedya w 3 aktach Edmunda Sée; tłómaczyła z francuskiego Wanda Nałęczowna.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz piąty „Wróg ludu“, sztuka w 5 akt. Henryka Ibsena.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

W poniedziałek (drugie popularne przedstawienie po cenach zniżonych) „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkija.

Z Izby sądowej.

Lwów, 8 października.

Wczoraj o godzinie 5 toczył się dalszy ciąg rozprawy Kajetana Abgarowicza przeciw skarbowi kolejowemu. Przewodniczący Trybunału zażądał przedewszystkiem od powoda wykazania, czy Zarząd kolejowy wiedział o wykonywaniu przedsiębiorstwa czyszczenia kanałów przez Woreczka bez koncesyi, dr. Niewiadomski zarzucił bowiem w odpowiedzi na pozew, że winę nieszczęśliwego wypadku p. Abgarowicza ponosi jedynie przedsiębiorca, prowadzący roboty kanalarskie na stacyi kolejowej w Korościatynie, a nie zarząd kolei. Ponieważ zaś dr. Tenner, występujący w imieniu powoda, twierdzi, że zawinił tu zarząd kolejowy, powierzając roboty Woreczkowi, nie posiadającemu odpowiednich kwalifikacyi, przeto przewodniczący zażądał w tym kierunku wyjaśnień.

Następnie rozwinęła się dyskusya pomiędzy zastępcami powoda i strony pozwanej, poczem senat udał się na naradę nad wnioskami postawionymi przez obie strony na rozprawie przedpołudniowej. Narada trwała półtora godziny. O siódmej wieczorem ogłoszono uchwałę dowodową. Senat dopuścił cały szereg dowodów, uwzględniając zarówno wnioski strony pozwanej jak i powoda. Przedewszystkiem uchwalił dopuszczenie dowodu przez oględziny miejsca wypadku na stacyi kolejowej w Korościatynie, przy udziale powoda, świadków wypadku i znawców lekarzy, dalej dowodu ze świadków na stwierdzenie tej okoliczności, że powód wpadł rzeczywiście głową na dół do rozkopanego otworu kanałowego, oraz na okoliczności towarzyszące wypadkowi.

Następnie dopuścił senat dowód z techników-znawców i lekarzy drów Krzyżanowskiego. Prusa, Wiczkowskiego, Szulisławskiego i Kowalskiego na stan i przebieg choroby p. Abgarowicza, począwszy od dnia 17 stycznia b. r., dalej z lekarzy-znawców, których strony mają później zaproponować, na okoliczność, że ów wypadek uczynił powoda niezdolnym do pracy zawodowej i zniszczył możność jego twórczości literackiej. Lekarze ci mają ewentualnie wydać orzeczenie, w jakim stosunku procentowym ta możność twórczości została zmniejszoną. Wreszcie dopuścił senat dowód ze świadków na okoliczność, czy przedsiębiorca kanalarski Woreczek i jego robotnik Łuczków byli należycie ukwalifikowani czy nie.

Dowody powyższe mają być przeprowadzone na miejscu wypadku przez sędziego wyznaczonego, radcę Jakubiczkę, jako członka senatu orzekającego.

Uchwałę w sprawie reszty wniosków. zastrzegł sobie senat na później.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa rolniczo - przemysłowa w Kijowie. Na ostatniem posiedzeniu komitetu przyszłej wystawy rolniczo - przemysłowej w Kijowie uchwalono, iż wystawa ma być otwarta w połowie sierpnia 1904 r. Dla działu okazów przemysłowych ma być na terytoryum wystawy zbudowany osobny pawilon znacznej objętości. Czas trwania wystawy oznaczono na 6 tygodni.

Fabryka broni w Steyer miała w roku ubiegłym 703.000 koron czystego zysku, a więc o 27 tysięcy więcej niż w roku poprzednim, Akcyonaryusze otrzymają w tym roku dywidendę o 2 korony wyższą (12 koron).

Targ zbożowy.

Lwów, 8 października. Waluta koronowa: Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8 —, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj o godzinie 1 po poł. na osobnem posłuchaniu p. Ministra wojny generała Pitreicha.

Budapester Corr. ogłasza następujący komunikat: Zwrócił na siebie uwagę fakt, że pisma austryackie zamieściły w ostatnich dniach najrozmaitsze komentarze na temat złego wrażenia, jakie miała sprawić nieobecność węgierskiego prezydenta ministrów hr. Khuena na galowym obiedzie, danym ku czci cara Mikołaja. W niektórych pismach poczyniono nawet aluzye do rzekomej „awersyi“ Węgier do Rossyi. Owoż jesteśmy upoważnieni, na podstawie autentycznych informacyj oświadczyć, że w kołach decydujących uważają za rzecz zupełnie naturalną, iż węgierski prezydent ministrów w chwili, gdy parlamentarna sytuacya wymagała nieodzownie jego obecności, nie mógł opuścić stolicy Węgier. To też w tych kołach rzeczywiście rozstrzygających nie przyszło nikomu na myśl, brać węgierskiemu premierowi za złe jego nieobecności w Wiedniu. Aluzye zaś do rzekomych antypatyj węgierskich są wprost niedorzeczne, gdyż od wielu lat może chyba zła wola pomawiać naród węgierski o niechęć do Rossyi.

Pester Lloyd podaje niektóre szczegóły co do przyszłego awansu listopadowego. Mianowicie donosi, że P. Minister wojny Pitreich ma zostać generałem broni. Nadto 16 generał-majorów ma otrzymać rangę generał-poruczników, a 24 pułkowników rangę generał-majorów.

Z Budapesztu telegrafują prywatnie: Wszystkie dzienniki z wyjątkiem jednego albo dwóch najskrajniejszych przyznają, że niema innego wyjścia, jak powołanie Kolomana Szella do utworzenia gabinetu.

Wedle doniesień z Petersburga zawieszono stan oblężenia w miastach Karsie, Jelizawetpolu, Suszy i Nusze na Kaukazie. Były one, jak wiadomo, widownią rozruchów, wywołanych przez ludność armeńską. W trzynastu miastach władze rossyjskie już objęły w zarząd armeńskie dobra kościelne. Oficyalny *Kawkaz* zapowiada, że teraz przystąpi rząd do objęcia wsi należących do klasztoru w Eczmiadzynie. Wobec silnego wzburzenia ludności armeńskiej, nie obejdzie się prawdopodobnie i w tym wypadku bez oporu. Dla złamanie go właśnie wprowadzono stan oblężenia.

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy, która podała w głównych zarysach mowę tronową, wygłoszoną na otwarcie skupczyny serbskiej, donoszą, iż król powiedział, że główną uwagę zwraca na wojsko, które zawsze zasługiwało i zasługuje na zaufanie ludu. Stosunki do innych państw są bardzo dobre. Życzeniem króla jest utrzymać z Rossyą tradycyjny stosunek braterski z Austryą przyjazny, z innemi państwami poprawny. Co do Macedonii, jest nadzieja, że sułtan reformy przeprowadzi i spokój zostanie utrzymany.

Na najbliższej francuskiej radzie ministrów ma być ułożony program sesyi Izb. Oprócz budżetu rząd wniesie nową ustawę szkolną, dalej ustawy: o dwuletniej służbie czynnej, o emeryturze robotniczej, o podatku dochodowym, tudzież ustawę o uregulowaniu stosunku Kościoła do państwa.

Sejm.

(29 posiedzenie, I. sesyi, VIII. peryodu).

Lwów, 8 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze wniesione petycye, interpelacye i wnioski.

Interpelacye wnieśli:

P. Kramarczyk i tow., w sprawie wyjęcia z pod kompetencyi sądów obwodowych przekroczeń o chorobach stadnych i przydzielenia ich sądom powiatowym.

P. Huryk i tow., w sprawie nadużyć wójta w Cieniawie, powiatu kołomyjskiego.

P. Krempa i tow., w sprawie gospodarki gminnej w Niemirowie.

Wnioski:

P. Hupka i tow., wzywający Rząd do wydania ustawy uwalniającej od podatku gruntowego dobrowolnie zalesione z ostatnich trzech lat, a zaliczone do klasy bonitacyjnej łąki i pastwiska.

P. ks. Wilczkiewicz i tow., w sprawie udzielenia gminom powiatu dąbrowskiego soli bydlęcej.

P. Staruch i tow., w sprawie udzielenia gminom powiatu liskiego i sanockiego soli bydlęcej.

P. ks. Szponder i tow., w sprawie przyjęcia w zarząd kraju zakładu głuchoniemych we Lwowie, utworzenia takiego zakładu w Krakowie i podwyższenia płac nauczycielom w zakładzie lwowskim.

P. Federowicz i tow. wzywający Rząd, 1. aby wszystkie zamierzone roboty publiczne, a w szczególności budowlane, regulacyjne i kanałowe sposobem ofert publicznych, ograniczonych na przedsiębiostwa krajowe, o ile one w tym dziale przemysłu istnieją, wykonał; 2. ażeby przy pokrywaniu potrzeb administracyi cywilnej i wojskowej zapewnił producentom krajowym udział odpowiedni sile produkcyjnej i sprawności przemysłowej kraju; 3. aby starał się o spieszne wykonanie robót publicznych, tak objętych programem inwestycyjnym, jak przez administracyę państwową w normalnym toku czynności, w udziale zarządu wewnętrznego melioracyi, zarządu kolejowego i t. p. projektowanych, oraz wykonał roboty publiczne, na które już potrzebne kredyty wstawiono w budżet.

Prócz tego domaga się wnioskodawca polecenia Wydziałowi kraj.: aby rozciągnął czynny i energiczny nadzór nad gminami i powiatami, aby wszelkie roboty, budowle i zamówienia wykonywane były drogą publicznej konkurencyi ograniczonej w miarę możności na zakłady producentów i przedsiębiorstwa krajowe. W szczególności należy tylko pod tym warunkiem udzielać gminom i powiatom subwencyi a gwarancyi kraju dla pożyczek na cele komunalne.

Z porządku dziennego odesłał Sejm w pierwszem czytaniu do odpowiednich komisyj sprawozdania Wydziału krajowego: z projektu ustawy dla miasta Lwowa w przedmiocie przymusowego połączenia kanałów domowych z miejskiemi i opłat za to połączenie; o krajowych zakładach naukowych rolniczych, folwarku i gorzelni w Dublanach za r. 1902/3; o budowie dróg wodnych i w sprawie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Kałuszu charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Z kolei toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w r. 1900/1 i 1901/2.

P. ks. Szponder występuje przeciw nauce języka niemieckiego w szkołach ludowych już w klasie III., twierdząc, że dziecko zbytnio przeciążone nauką tego języka, nie może zadość uczynić wymaganiom stawianym doń w innych przedmiotach, które wiele więcej pożytku przyniosą mu w przyszłości. Zdaniem mowcy należałoby raczej wyeliminować zupełnie naukę języka niemieckiego ze szkół ludowych a wprowadzić ją dopiero w gimnazyach i szkołach realnych. Krytykuje dalej ks. Szponder trzydziestokilkuletnią gospodarkę Rady szkolnej krajowej, zarzucając jej, że zbyt mało uczyniła dla podniesienia stopnia oświaty w kraju. — Analfabetyzmu nie zwalczy się lichemi szkołami, bo ludność wiejska nie ma zaufania do szkoły, w której mało uczą. Powodu nieregularnej frekwencyi w szkołach szukać należy, zdaniem mowcy, w tem, że szkoły przepełnione nie mogą podołać swemu zadaniu, dziecko zaś, które dwa lub trzy lata na tym samym stopniu nauki pozostaje, zniechęca się do szkoły i absentuje się. W tym względzie powołuje się na swą praktykę z czasów, gdy był katechetą szkolnym. Mowca żąda w końcu gruntowej zmiany planów naukowych a zwróciwszy się do reprezentanta Rady szkolnej krajowej, domaga się, aby w sprawie pogłębienia nauki religii i podniesienia poziomu etycznego postarała się, aby na jednego katechetę nie przypadało tyle zajęcia, któremu nie jest w stanie podołać.

Z kolei zabrał głos JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki i rzekł:

Wysoka Izbo!

Chcę skorzystać z dyskusyi nad sprawozdaniem Rady szkolnej, ażeby w paru ogólnych słowach zaznaczyć, jak wielką wagę przywiązuję do sprawy oświaty ludowej. — Uważam, że to jeden z najważniejszych działów administracyi politycznej i tak, jak ja, jako przewodniczący Rady szkolnej krajowej, z pewnością całą uwagę tej sprawie poświęcę, tak samo jestem przekonany, że i kierownicy starostw będą w tym kierunku postępowali; i chociaż nieraz są przeciążeni sprawami administracyjnemi, jako starostowie, to jednak jako przewodniczący Rad szkolnych okręgowych będą równie ściśle swoje obowiązki wypełniali.

Samoistne poczucie tej odpowiedzialności jest tem ważniejsze i potrzebniejsze, że złe skutki niedostatecznego i nie dosyć energicznego stosowania ustaw odnoszących się do szkół ludowych, nie od razu spostrzegać się dają, bo dopiero wtedy, gdy dzieci do nauki obowiązane dorosną do dojrzałego wieku — podczas gdy złe funkcyonowanie innych działów administracyi od razu odczuć się musi, a wskutek tego zachodzi pewne niebezpieczeństwo, aby kierownik starostwa nie czuł się skłonnym poświęcać mniej uwagi sprawom, których skutki dopiero znacznie później się uwidoczniają.

Mimo tego jestem przekonany, że kierownicy starostw, jako przewodniczący Rad szkolnych okręgowych, ściśle będą stosowali przepisy obowiązujących ustaw, mianowicie ustawy o przymusie szkolnym i że zarzuty, które w tej Izbie były podnoszone co do niedostatecznego wykonywania przepisów o przymusie szkolnym i ściąganiu kar, w przyszłości powtarzać się nie będą. Ustawa każda musi być ściśle wykonywaną, choćby w danej chwili pewnej części ludności ciężyć mogła, ale nie należy zapominać, że w skutkach będzie to tylko z pożytkiem i dobrem właśnie dla tej części ludności.

Nie chcę odpowiadać na poszczególne zarzuty, a szczególnie na zarzuty podniesione przez p. ks. Bohaczewskiego. Nie chcę odpowiadać naprzód dlatego, że za krótki był czas na to, ażeby na podstawie faktów i dochodzeń odeprzeć wszystkie podniesione zarzuty, a następnie dlatego, że znaczna część tych zarzutów tylko na ogólnikowych twierdzeniach była opartą a nie na datach i konkretnych faktach. Zresztą co do niektórych poruszonych przez posła ks. Bohaczewskiego i innych mowców zarzutów zabierze głos inspektor p. Baranowski, który na nie będzie odpowiadał.

Bardzo ważnym czynnikiem w rozwoju oświaty ludowej są inspektorowie okręgowi. Zadanie ich jest ciężkie, odpowiedzialność wielka. O ile też Rada szkolna krajowa każde zawinienie i przekroczenie inspektora okręgowego z całą surowością dochodzić, i w razie potrzeby karać będzie, o tyle sądzę, że jest obowiązkiem społeczeństwa nie podnosić lekkomyślnie zarzutów przeciwko inspektorom i utrudniać im jeszcze przez to tak trudne ich zadanie.

Każdy, któremu oświata ludowa leży na sercu, powinien dobrze rozważyć skutki, jakie przynosić musi rozluźnienie stosunków i dyscypliny między nauczycielami a

inspektorami, zanim z ogólnikowymi zarzutami przeciw nim wystąpi. (Oklaski i brawa). Z tego też miejsca mogę zapewnić, że tam, gdzie zarzuty podnoszone przeciw inspektorom okażą się niesłusznemi, mogą oni na to liczyć, że znajdą w Radzie szkolnej krajowej należyte poparcie i obronę. (Oklaski).

Ograniczając się na tych paru ogólnych uwagach, nie chcę już przedłużać dyskusyi; tem bardziej, że co do szczegółów odpowiadać będzie inspektor p. Baranowski. (Żywe oklaski i brawa).

Członek Rady szkolnej krajowej inspektor p. **Baranowski** zaznaczywszy na samym wstępie, że Rada szkolna krajowa starać się będzie zawsze odpowiedzieć życzeniom Sejmu, omawia następnie żądania pp. ks. Wilczkiewicza i Szpondra w sprawie praktyki religijnych i zauważa, że wszelkie praktyki religijne Rada szkolna krajowa może zaprowadzić jedynie na wyraźne żądanie ordynaryatu biskupiego.

W obec zapytania dra Bobrzyńskiego uczynionego wczoraj, zaznacza mowca, że wprowadzenie kursów rolniczych napotyka na rozmaite trudności i przytacza na poparcie tego rozmaite dowody. Rada szkolna wszelkiemi jednak siłami stara się kursy te wprowadzić, jak nie mniej nagradza nauczycieli za wzorowe prowadzenie ogrodów. Sprawozdania jednak dotychczas nie zamieszczono w dzienniku urzędowym, gdyż w zestawieniu tych ogrodów znaleziono pewne niedokładności.

Zbijając zarzuty p. Stapińskiego, podnosi p. Baranowski, że postęp w szkolnictwie ludowem jest, jakkolwiek może nie taki, jakiegoby życzyć sobie należało i stwierdza, że gdy przed dwudziestu laty było 77 prc. analfabetów, to obecnie jest tylko 56 prc. Mowca nie może przychylić się do wniosku p. Cieńskiego o stworzenie funduszu na popieranie szkółek zimowych, głównie dla tego, że, jak się Rada szkolna krajowa przekonała, w wielu takich szkółkach nauczycielami są ludzie nie z wykształceniem seminaryalnem lecz wątpliwej konduity, a w jednej miejscowości był nauczyciel, który pobierał nauki w zakładzie kary w Wiśniczu. Takie szkółki trudno popierać.

Odpiera dalej zarzut, uczyniony przez p. Tomaszewskiego, jakoby Rada szkolna krajowa forytowała miasta przed wsiami. Przypomina tu ustawę, nakazującą nie stwarzania nowych szkół dopóty, póki istniejące nie zostaną zorganizowane. Rada szkolna stwarza szkoły, ale bardzo często nie są one czynne z powodu braku budynków.

Nauka zręczności w miastach jest konieczną. Podziela zapatrywanie p. Tomaszewskiego, aby nauczyciel nie ponosił taks egzaminacyjnych. Rada szkolna jednak nie może tu nic uczynić dopóty nie wyjdzie z Sejmu wniosek, że fundusz krajowy ma te taksy egzaminacyjne ponosić.

Odpiera następnie zarzut p. Oleśnickiego, jakoby czytanki ruskie były tylko gloryfikowaniem żywiołu polskiego, a nie było szczegółów z historyi narodu ruskiego i wykazuje, że w czytankach daleko więcej jest ustępów omawiających historyę narodu ruskiego niż polskiego.

Odpowiadając z kolei na zarzut p. ks. Bohaczewskiego, że Rada szkolna krajowa to stajnia Augiasza, stwierdza p. Baranowski wśród oklasków Izby, że przecież tej „stajni Augiasza“ Rusini mają bardzo wiele ulepszeń i urządzeń na polu oświaty do zawdzięczenia i że liczny poczet pisarzy ruskich wyszedł ze szkół już w tych czasach, gdy ta stajnia urzęduje. Również przypomina mowca p. ks. Bohaczewskiemu, że i on sam ukończył szkoły w czasie istnienia tej stajni.

Omawiając w końcu zarzut posła Bohaczewskiego, jakoby Rada szkolna krajowa uprawiała szowinizm, zwraca się mowca do obecnego w Izbie ks. Bohaczewskiego z prośbą, aby przynajmniej część zarzutów tych skierował pod adresem swych najbliższych. (Oklaski).

Do głosu zapisani jeszcze: przeciw wnioskom komisyi ks. Stojałowski; za wnioskami pp. Tomaszewski, Michałowski, Mogilnicki, Oleśnicki.

Na wezwanie JE. P. Marszałka krajowego wybrano mowców generalnych.

P. Ks. **Stojałowski** (*contra*) uskarża się na to, że w szkołach ludowych wiele rzeczy nie da się wprowadzić, gdyż stoi temu na przeszkodzie szkolna ustawa państwowa. Zdaniem mowcy należy dążyć do tego, aby Rada szkolna krajowa była tem, czem była komisya edukacyjna, która dbała o rozwój oświaty narodowej. Zarzucał Radzie szkolnej krajowej i komisyi szkolnej, że nie podniosły w swych sprawozdaniach, jaki jest wynik szkolnictwa ludowego w Galicyi pod względem uświadomienia narodowego. Popiera żądanie ks. Szpondra, że należy w jak najkrótszym czasie zmienić i uprościć dotychczasowe plany szkolne, domaga się dalej budowy szkół po wsiach i żąda zupełnego zniesienia przymusu szkolnego.

W dalszym ciągu sprzeciwia się mowca wprowadzaniu w szkołach ludowych bractw szkolnych, uważając je za nieodpowiednie. Żąda dalej reformy religii w tym kierunku, aby nie podawać suchych regułek i tez, które zniechęcają tylko ucznia do jej nauki.

P. **Mogilnicki**, generalny mowca za wnioskami komisyi, wierzy, że Rada szkolna krajowa wszystkie rozporządzenia, jakie wydaje, — wydaje w najlepszej wierze, a przekonała go o tem instrukcya, wydana dla szkół ludowych. Ma jednak żal do jej wykowawców, którzy nie stosują jej. Głównym celem szkół naszych — mówi mowca dalej — nie są względy pedagogiczne, lecz celem ich są polityczno-narodowe dążenia. Zapytuje dalej, dlaczego językiem wewnętrznym urzędowym w ludowych szkołach ruskich nie może być język ruski, jeżeli on jest urzędowym w ruskich gimnazyach. Zarzuca dalej, że czytanki ruskie za mało posiadają ustępów z historyi narodu ruskiego. Wyraża w końcu zadowolenie z powodu tego ustępu przemówienia JE. P. Namiestnika, w którym zaznaczył, że tak sam jak i jego podwładni będą się ściśle trzymać litery prawa, gdyż naród ruski tego tylko żąda, ale we wszystkich sprawach.

Nastąpiły faktyczne sprostowania pp. **Barwińskiego** i ks. **Bohaczewskiego**.

Przy przemówieniu p. ks. Bohaczewskiego, gdy ten nie trzymał się faktycznego sprostowania i wygłaszał mowę polemiczną, wezwał go P. Marszałek krajowy do ścisłego trzymania się rzeczy, a gdy to nie poskutkowało, wezwał go do tego ponownie zaznaczając z naciskiem, że obowiązkiem posła jest natychmiastowe usłuchanie Marszałka.

Po sprostowaniach faktycznych pp. Michałowskiego i Tomaszewskiego, zażądał p. ks. **Bohaczewski** ponownie głosu i począł się zastrzegać przeciw podobnemu traktowaniu go przez Marszałka krajowego.

P. **Marszałek krajowy**: Bez względu na te zastrzeżenia, spełnię zawsze to, do czego mam nietylko prawo, ale i obowiązek. Gdy ks. Bohaczewski miał głos jedynie do sprostowania faktycznego, a przekroczył go, nazywając szkolnictwo szkolne stajnią Augiasza, musiałem go upomnieć, gdy zaś nie usłuchał bezzwłocznie, powtórnie go przywołać do porządku.

Ks. **Bohaczewski**: Proszę o głos!

P. **Marszałek krajowy**: Nie udzielam głosu ks. Bohaczewskiemu, bo na to, co z miejsca marszałkowskiego jest powiedziane, niema odpowiedzi.

Po tem intermezzo zabrał głos referent komisyi szkolnej, p. **W. L. Jaworski** i w dłuższem, niezwykle rzeczowem przemówieniu stanął w obronie wniosków komisyi, odpowiadając na cały szereg zarzutów, podniesionych w toku dyskusyi generalnej.

W głosowaniu przyjęła następnie Izba wszystkie wnioski komisyi szkolnej bez zmiany.

Wnioski p. Oleśnickiego odesłano do komisyi szkolnej.

Na tem o godzinie 3 minut 30 zamknął JE. P Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na sobotę, godzinę 12 w południe.

* *
*

Deputacya, złożona z dyrektorów, dyrektorek i nauczycieli szkół miast zaliczonych do II klasy płac, była dziś u JE. P. Marszałka krajowego i u posłów JE. dr. Bobrzyńskiego, JE. dr. Bilińskiego, Vayhingera i wielu innych z prośbą o poparcie sprawy zmiany §. 12 i innych, proponowanych w noweli przez wnioskodawcę p. dyr. Tomaszewskiego.

Deputacya doznała wszędzie bardzo przychylnego przyjęcia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 października. (*Tel. pryw*). Dziś rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw p. Kazimierzowi Kaczanowskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi *Naprzodu*, o obrazę czci ks. Stanisława Stojałowskiego. Zastępca oskarżyciela zażądał odroczenia rozprawy, ponieważ ks. Stojałowski nie mógł przybyć dla obrony swej czci, gdyż dziś w Sejmie zapisany jest do głosu w dyskusyi szkolnej. Trybunał odmówił odroczenia. Zarzuty przeciw ks. Stojałowskiemu dotyczyły tego, że w „Domu polskim“ w Białej prowadzi on swe prywatne interesy, przyjmuje gości i redaguje pisma, a Dom ten nie ma nic wspólnego z obroną polskości na kresach przeciw Niemcom. Dalej zarzuty dotyczą prywatnego życia księdza Stojałowskiego, wreszcie brania pieniędzy od Rossyi. Do rozprawy przybyli jako świadkowie pp.: Ostaszewski-Barański, Jan Popławski, Wysłouch, Stapiński, Średniawski, Daszyński i Reger; nie przybyli świadkowie pp.: Rewakowicz i Dąbrowski Wojciech. O godzinie 12 w południe skończył obwiniony p. Kaczanowski swe wywody, a przewodniczący zarządził pauzę.

Wiedeń, 8 października. Z powodu przypadającej na dzisiaj uroczystości srebrnego wesela Najd. Arcyksięstwa Fryderyków urządziła wczoraj wieczorem Arcyksięstwu serenadę Akademia śpiewacka, pozostająca pod protektoratem Najd. Jubilatki.

Wiedeń, 8 października. Przed południem odbyła się w obecności Najj. Pana uroczystość poświęcenia odrestaurowanej historycznej kaplicy w II. dzielnicy Brigittenau.

Wiedeń, 8 października. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę b. profesora konserwatoryum muzycznego we Lwowie Henryka **Melzera** Szczawińskiego, na profesora gry na fortepianie w konserwatoryum wiedeńskiem.

Wiedeń, 8 października. Dziennik *Zeit* donosi z Wrocławia, że artysta-malarz Kazimierz Krzyżanowski w Poznaniu, pochodzący z Galicyi, dyrektor poznańskiego polskiego Towarzystwa sztuk pięknych i kierownik polskiej wystawy sztuk pięknych w Poznaniu wydalony został jako „lästiger Ausländer“.

Wiedeń, 8 października. Wydział miejski powziął uchwałę, aby gmina m. Wiednia wzięła udział w wystawie artystyczno-przemysłowej w listopadzie w Petersburgu.

Wiedeń, 8 października. *Slavische Corresp.* donosi, że młodoczeski poseł do Rady państwa Schwarz, złożył mandat.

Linz, 8 października. Wiec austryackich Izb lekarskich uchwalił projekt lekarskiej organizacyi stanowej i postanowił wystosować do Ministerstwa sprawiedliwości petycyę w sprawie uregulowania taks sądowo lekarskich w sprawach cywilnych. Przyjęto dalej wniosek o wystosowanie petycyi do Ministerstwa spraw wewnętrznych domagającej się zamianowania przedstawiciela Izb lekarskich zwyczajnym członkiem najwyższej rady sanitarnej. Uchwalono wreszcie wnosić petycyę o publiczne rozpisywanie konkursów na wszelkie posady lekarskie w służbie państwowej. Na tem zakończył wczoraj obrady VIII. wiec austryackich Izb lekarskich. Uchwalono, że Izba salzburska ma w bieżącym roku zająć się ogólnemi sprawami Izb. Następny wiec odbędzie się w r. 1904 w Wiedniu. Po wiecu odbył się bankiet.

Praga, 8 października. Wielka własność fideikomisowa wybrała wczoraj do Rady państwa w miejsce zmarłego Hartiga, hr. Ferdynanda Trautmansdorfa.

Budapeszt, 8 października. Szell powrócił dzisiaj do Budapesztu.

Budapeszt, 8 października. Izba magnatów odbyła wczoraj posiedzenie. Ze strony rządu nie było nikogo. Nie było również nikogo z wyższego duchowieństwa. Prezydent Czaky poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne Papieżowi Leonowi XIII. Po załatwieniu szeregu formalności zamknięto posiedzenie.

Berlin, 8 października. Wczoraj szalała tu gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody i stała się powodem kilku wypadków. Kilka osób zostało poranionych spadającemi cegłami i znakami kupieckimi. Połączenia telefoniczne były przez kilka godzin zupełnie przerwane.

Berlin, 8 października. Z wielu miejscowości Niemiec zachodnich i północnych nadchodzą wiadomości, że od onegdaj szaleje tam gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody. Linie telefoniczne i telegraficzne w tych stronach przerwane.

Drezno, 8 października. Wczoraj po południu podczas burzy zawaliło się przy pewnej budowie 4-piętrowe rusztowanie. — Trzech robotników zginęło na miejscu, 4 jest ciężko rannych.

Petersburg, 8 października. Ze strony urzędowej zaprzeczają pogłoskom o rozruchach w miastach bessarabskich i gubernii mohylewskiej.

Mohilów, (nad Dnieprem) 8 października. Nieprawdziwe są doniesienia pism zagranicznych o rzekomych rozruchach, które miały się tu w ubiegłym tygodniu wydarzyć.

Sofia, 8 października. Zamiast jak zwykle na styczeń powołano już na 8 października 24.000 rekrutów. Wszystkich podoficerów wielu klas rezerwy wezwano na 3-tygodniowe ćwiczenia wojskowe. Nadeszła także broń z Essen. Zarządzenia te - jak sądzą — nie zmierzają do zamącenia ogólnego usposobienia pokojowego.

Komunikat, będący rezultatem konferencyi w Mürzsteg, wywarł tu pewne wrażenie. Zapowiedź skutecznej kontroli nad wykonaniem reform przyjęto z zadowoleniem.

Paryż, 8 października. Na 26 b. m. ma być zwołany parlament francuski.

Londyn, 8 października. *Daily Mail* donosi z Kobe (z Hiogo, w Japonii): Baron Rosen, powróciwszy z Port-Arthur, gdzie miał konferencyę z namiestnikiem Azyi wschodniej, admirałem Aleksejewem, wręczył rządowi japońskiemu notę, w której wywodzi, że opróżnienie Mandżuryi przez Rossyę jest sprawą obchodzącą wyłącznie Rossyę i Chiny, a Japonia nie ma prawa do tego się mieszać. W nocie tej uczyniono są dalej propozycye podziału Korei w ten sposób, że Japonii dostałaby się południowa połowa, Rossyi północna.

Dnia 5 b. m. powyższa nota była przedmiotem obrad gabinetu japońskiego przy współudziale wodza japońskiej armii, Jamagatty. Rząd japoński po naradzie odrzucił propozycyę rossyjską, o czem zawiadomiono wczoraj br. Rosena.

Dzienniki japońskie nawołują rząd do energicznego kroku.

Daily Mail sądzi, że przesilenie musi każdej chwili nastąpić.

Londyn, 8 października. *Times* donosi z Tokio pod dniem 26, że krąży tam pogłoska, iż Rossyanie zbudowali w miejscowości Jongantho forty i uzbroili je działami, pomimo protestów rządu koreańskiego.

Greenock, (w Szkocyi) 8 października. Chamberlain wygłosił tu wczoraj mowę o polityce taryfowej Anglii i wskazał na groźną konkurencyę amerykańską, w skutek której zwiększa się coraz bardziej zastój w handlu i przemyśle angielskim. Nie potrzebujemy — mówił — od zagranicy niczego się obawiać. Anglia jest najlepszym targiem dla za granicy. Chamberlain wyłuszczył następnie swe plany taryfowe i wzywał do poparcia tej walki, będącej w interesie wielkości Anglii.

Strejki.

Osiek, 8 października. Strejk murarzy trwa dalej. Pracodawcy odrzucili żądanie co do minimalnej zapłaty 36 halerzy za godzinę. Dziś ma się zebrać sąd rozjemczy.

Lille, 8 października. Fabryki zamknięte onegdaj pod przymusem strejkujących podjęły wczoraj na nowo pracę. Ponowne usiłowania strejkujących, aby zmusić fabryki do strejku, spełzły na niczem; fabryki obsadzone są wojskiem.

Lille, 8 października. Strejkujący tkacze dopuszczali się w kilku miejscach gwałtów. Kilka domów zburzono. Urządzono także barykady, które usunęli żandarmi. Strejkujący gromadzili się w piekarniach, składach rzeźniczych i t. p., żądając wydania środków żywności. W kilku miejscach wezwano wojsko i żandarmeryę, w celu ochrony przed napadami demonstrantów. Splądrowano pewną kaplicę. Linie telegraficzne poprzerywane. W kilku punktach pozamykali strejkujący ulice drutem kolczastym. Wszędzie, gdzie było potrzeba, wysłano wojsko. Wzmocniono na granicy belgijskiej straże celne. Burmistrz, socyalista Deleroy, nie chciał odstąpić budynków miejskich dla wojska. Minister wojny upoważnił prefekta do poczynienia wszelkich potrzebnych zarządzeń. Cała tutejsza załoga stoi w pogotowiu.

Lille, 8 października. Strejkujący dopuszczali się wczoraj rabunków w kilku piekarniach i jatkach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 października 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 652·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 719·—, Akcye Anglobanku 271·50, Akcye Unionbanku 519·—, Akcye Länderbanku 414·50, Akcye Bankvereinu 470·50, Akc. Bodencredit 920·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 530·—, Akcye kolei państwowych 651·—, Akcye kolei Południowej 79·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye kolei Północnej 5410·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 374·50, Akcye Rima Muranyi 457·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1690·—, Akcye Fabryki broni 351·—, Akcye Tureckie tytoniowe 355·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1090·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego 102·40, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·45, Renta majowa 100·—, Austryacka Renta koronowa 100·—, Węgierska Renta koron. 97·85. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·60. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·50. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—. 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 102·40, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·05, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·45, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·36. Losy tureckie 122·50 Marki 117·32. Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 7. października 1903

5 — 25 — 42 — 64 — 54

Następne ciągnienia odbędą się dnia 21. października i 4. listopada 1903.

Podziękowanie.

Za liczny, łaskawy współudział w smutnym obrzędzie i towarzyszenie ukochanemu synowi i bratu ś. p. dr. Władysławowi Margaszowi na miejsce wiecznego spoczynku składamy wszystkim przyjaciołom i znajomym najserdeczniejsze i najszczersze podziękowania.

Wojciech i Marya Margasz.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Julian Łubkowski z Porzecza, Lajos Pranger z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Ludwig br. Brückman z Manasterza, Karol hr. Miączyński z Jasienic.

HOTEL FRANCUSKI.

P. Krzysztof hr. Mieroszewski z Krakowa.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8. października 1903.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają walutą koron. K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530 —	540 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574 —	584 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 25	— —
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100 80	101 50
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97 80	98 50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 50	102 20
„ 4% „ los w 57 l.	98 50	99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 70	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98 70	— —
4% los. w 56 lat	98 40	99 10
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 50	100 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 —	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	103 70	— —
„ „ 4½% (3 em.)	101 25	101 95
„ „ 4% (4 em.)	98 50	99 20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98 50	99 20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	98 75	99 45
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95 50	96 20
„ „ 4½% „ 200 „	101 5	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77 —	84 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 28	11 45
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 70	255 —
100 marek niemieckich	117 20	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. października 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100 —	100 20
styczeń-lipiec	99 95	100.15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.55	100.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152.25	153.25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181.75	183.75
„ „ 1864 po 100 zł.	247.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	247.—	250.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	302 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 kor. 4 pr.	119.55	119.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	504.25	505 25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128 85	129 85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99 85	100 85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.90	100.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	116 —
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 i 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101 10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 90	100 90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	119.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.75	97 95
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154 —	155.50
„ poż. prem. za 100 zł. (300 kor.)	202.75	204 75
„ „ za 50 zł. (100 kor.)	202 75	204 75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 —	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 20	98.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280 —	283 —
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.25	107 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99. —	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.80	99.80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	91.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	120 —	121.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.60	100.60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	289 —	293.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278. —	282. —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.30	105.30
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101 05	102 05
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.10	99 —
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101 60	102 20
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.90	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.40	102.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101. —	101.95
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101. —	101 95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116. —	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.65	102.65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.85	102.85
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.65	102.65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 20	93.20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 40	100.40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107 75	108 75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100 25
J. Losy (za sztukę)		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19 70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	448 —	454. —
Clary 40 zł. mk.	167 —	177 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81 —	86 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76 —	80 —
[illegible] 20 zł.	70 —	72 50
[illegible] 40 zł. mk.	160 —	168 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52.50	53.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.—	26.90
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	64.—	68.—
Salma 40 zł. mk.	224. —	234. —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	271 50	272 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2675.—	2685. —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	715.—	716 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517.—	519.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	529.—	531 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260 —
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	412 25	413 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1570. —	1580 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	518.50	518 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.—	244. —
Zivnosteńska banka 100 zł.	250. —	251 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400. —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430.—	5445.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576 —	580. —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400. —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401 50	401 75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	863 —	873 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	673 —	677 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1096	1106 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	373.50	374 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1700.—	1706. —
Schodnicy 500 kor.	718.—	722.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	331.—	384. —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.32½	117.52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.37½	239 57½
Paryż za 100 franków	95.10	95.22½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 35	117 60
Włoskie banki	95 10	95 30
Francuskie banki	95 10	95 22½
Szwajcarskie banki	94.90	95. —
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11 40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.02½	19.04½
20-markówka	23.48	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.30	117 50
Włoskie banknoty za 100 lir	95 10	95 30
[illegible]	2 53¾	2 54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. L. 19975 3 [8058 2—3]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa od 1. stycznia 1904 począwszy na okres lat 1904, 1905 i 1906 bezwarunkowo, względnie na lata 1904, 1905 z warunkowem przedłużeniem na rok 1906 albo na rok 1904 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na następny rok 1905 i 1906 a mianowicie:

w okręgach dzierżawnych: Przemyślany z ceną wywołania 8265 kor. 50 hal., Rohatyn z ceną wywołania 7915 kor. ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytacyę w drodze ustnych nadaży z pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się w lokalu biurowym tejże c. k. Dyrekcyi dnia 21. października 1903 od godz. 9 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty, zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do dnia 21. października 1903 do godz. 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach w wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawnego.

Książeczek wkładkowych kas oszczędności bezwarunkowo się nie przyjmuje.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Brzeżany, dnia 5. października 1903.

L. cz. E 392 3 (5) [8015 1—3]

Na żądanie Towarzystwa bankowo-kredytowego „Credit Bank Verein“ w Podwołoczyskach zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 20. października 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności objętej wyk. hip. l. 743 ks. gr. gminy kat. Wiśniowczyk dłużnika Józefa Węgrzynowicza własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone w dniu 4. września 1903 do l cz. E. 392/3 (4) przez wierzyciela warunki licytacyjne zatwierdza się w myśl §. 162 i 171 o. e. jako odpowiadające przepisom prawnym bez poprzedniej ustnej rozprawy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 7. września 1903.

L. 1347 [8119]

Obwieszczenie.

Dnia 23. października 1903 o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dostawę materyałów sklepowych, i różnych temu zarządowi w roku 1904 potrzebnych.

Oferty według przepisu sporządzone, należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w wadyum w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy zawierające oświadczenie, że oferentowi są warunki licytacyjne znane i że się takowym bezwarunkowo poddaje, należy wnieść najdalej do godziny 11-tej przed południem na dniu wyż wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materyałów tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 3-ciej po południu.

C. k. Zarząd salinarny.
Bochnia, dnia 4. października 1903.

L. cz. E 1020/3 (5) [8093]

Dnia 20. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 1035 ks. gr. Gniewczyna, spadkobierców śp. Jana Drysia własnej.

Nieruchomość powyższą oceniono na kwotę 16.250 kor., przynależności zaś na kwotę 704 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 11.302 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 30. września 1903.

L. cz. E. 617 3 (7) [8090]

Na żądanie galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 15. października 1903 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya parceli budowlanej Nr. 119, na której stoi dom, wchodzącej w skład lwh. 117 gminy Szczurowice.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 2. września 1903.

L. 17.071/03. [8059]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od I. mięsa, II. wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na przeciąg czasu trzech lat tj. od dnia 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1906 bezwarunkowo, lub z zastrzeżeniem prawa wypowiedzenia dzierżawy na drugi, względnie trzeci rok, rozpisuje się niniejszem pierwszą publiczną ustną i pisemną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie dnia 20. października 1903 o godz. 9 przed południem.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy		Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	Cena wywołania h	Wadyum K	Wadyum h	Uwaga
1	Borszczów	prawo poboru podatku konsumcyjnego od	mięsa		8	3557	—	355	70	Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego który za prawo poboru samego podatku został umówiony. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatkowej.
2	Mielnica				26	3767	—	376	70	
1	Chorostków		wina, moszczu winnego i owocowego	Tar. C. ust. z 18/5 1875 dzpp. Nr. 84	12	227	77	27	77	
2	Jagielnica				18	200	—	20	—	
3	Kopyczyńce				14	412	77	41	27	
4	Mielnica				41	500	—	50	—	

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 1 kor. i w powyższe wadyum zaopatrzone dokładnie oznaczone i opieczętowane należy wnosić najpóźniej do godziny 1 po południu dnia 19. października 1903 na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Czortkowie.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Kwity kasowe na wadya licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie umorzonych, nie będą jako wadya przyjmowane, tak samo nie będą uwzględniane oferty za późno wniesione.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, 22. września 1903.

L. 912/903 [8111]

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 20. października 1903 o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya za pomocą ofert pisemnych na zabezpieczenie wykonywania robót pociągowych w czasie od 1. stycznia 1904 do końca roku 1906 t. j. na przeciąg trzech lat.

Oferty przepisowo ostemplowane i opieczętowane zawierające poręczne w wysokości 10% żądanego rocznego wynagrodzenia, tudzież klauzulę, iż oferentowi warunki licytacyjne są dokładnie znane i że tymże bezwarunkowo się poddaje, należy wnieść najpóźniej dnia 20. października 1903 do godziny 11-tej przed południem na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi podpisanego Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Kosów, dnia 30. września 1903.

L. cz. E. 767/3 (2) [8112]

Dnia 14. i 15. października b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Tenczynku w podwórzu browarniannym przymusowa sprzedaż porcelany, szkła i bielizny stołowej, pościeli, dywanów futer, portyer i strzelb.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krzeszowice, dnia 1. października 1903.

L. cz. E. 586/3 (6) [8084 1—3]

Dnia 20. października o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności obj. wyk. l. 847 gm. kat. Grzymałów złożonej z parc. bud. l. k. 614/1 614/2 wraz z domem mieszkalnym i parc. gr. l. kat. 206/1 ogród o powierzchni 123 s.².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oценioną na 935 kor., przynależności niema żadnych.

Najniższa cena wynosi 623 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warnnki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 11. września 1903.

L. cz. E 957/3 (6) [7940]

Na żądanie Abrahama Sindla Kweczera odbędzie się dnia 20. października 1903 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności obj. lwh 131 gm. Monasterska.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej cenysprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 20. sierpnia 1903.

L. cz. E. 33/3 (11) [7928]

Na żądanie okręgowego Towarzystwa rolniczego w Rzeszowie odbędzie się dnia 20. października 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya dóbr Pstrągowa „Część Grabowszczyzna“ lwh. 993 ks. tab. c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, chlewów, kurników, stajni, stodoły, wozowni, szopy na siano, 2 domów czeladnich studni, cegielni, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 32 613 kor. 47 hal., przynależności zaś na 10.492 kor.

Najniższa cena wynosi 28.736 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6. września 1903.

L. cz. E. 1010/3 (7) [8140]

Dnia 15. października 1903 o godz. 10 przed połud., w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya realności objętej a) lwh. 11, b) lwh. 83 gminy Perekosy wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1160 kor., ad b) na 3110 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 773 kor. 34 hal., ad b) 2073 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 6. września 1903.

L. cz. E. 1140/3 (6) [8141]

Dnia 15 października 1903 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya 8/10 części realności objętej: a) lwh. 221, b) lwh. 222 gm. Perekosy wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 983 kor. 20 hal., ad b) na 220 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 655 kor. 47 hal., ad b) 146 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 6. września 1903.

Konkursa.

L. Prez. 351 (14/3) [7993 3—3]

Poszukuję rutynowanego w wieku powyżej lat 20 obeznanego z urzędowaniem kancelaryi sądowych dyurnisty za wynagrodzeniem dziennem 2 kor. 20 hal.

Konieczna umiejętność języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Kompetenci nadeszlą odpisy świadectw, które zwrócone nie będą.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Zborów, 1. października 1903.

L. 2742/03 [7998 3—3]

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje Wydział powiatowy konkurs na posadę lekarza przy szpitalu powiatowym w Kałuszu na czas do objęcia tego szpitala w zarząd Wydziału krajowego.

Płaca roczna 1400 koron.

Podania zaopatrzone w dowody otrzymanego stopnia doktora wszech nauk lekarskich, nie przekroczonego 40 roku życia 2-letniej praktyki lekarskiej w szpitalu zresztą w dowody dotychczasowego zajęcia wnosić należy do Prezydyum Wydziału powiatowego w terminie do dnia 31. października 1903 r.

Lekarz musi się zastosować do wydanych statutów i instrukcyi szpitalnej.

Z Wydziału powiatowego.

Kałusz, dnia 17. września 1903.

L. 88.489/03 [8106 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech stypendyów wynoszących po (400) czterysta koron rocznie z fundacyi śp. Napoleona Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla uczniów kraj. średnej szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje poddanym ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w guberni Mińskiej w powiecie Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacyi uczniowie narodowości polskiej, religii rzym. katol. lub grecko unickiej, pochodzący z Królestwa polskiego lub w ogóle z prowincyi polskich wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rosyjskiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie zdziałanej w porozumieniu z dr. Stanisławem Abłamowiczem jako egzekutorem rozporządzenia ostatniej woli.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 2. października 1903.

L. 34.124. [8105 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie.

Do tej posady przywiązane są pobory VII. klasy rangi, określone ustawą z 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 175.

Pierwszeństwo w otrzymaniu posady mieć będą architekci z wykształceniem akademickiem i odpowiednią praktyką w swoim zawodzie.

Kandydaci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, bądź bezpośrednio bądź za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca października 1903.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 30. września 1903.

L. Prez. 17.329. [8063]

KONKURS.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego są do obsadzenia posady woźnych sądowych w Czerniowcach, Bóbrce, Brzozowie, Kimpolungu, Nadwórnie, Obertynie, Putilli, Radziechowie, Rohatynie, Sadagórze, Śniatynie, Solce i Załoźcach oraz posady dozorców więźni w Czerniowcach, Lwowie i Tarnopolu.

Ubiegający się o te, ewentualnie o takie posady przy innych sądach w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie opróżnić się mogące, wniosą swoje w myśl §. 5 i 14 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. należycie udokumentowane podania do dnia 30. października 1903 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą nadane przedewszystkiem kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 1. października 1903.

L. ad Prez. 18.439. [8022 1—2]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 229 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na wymienione tamże posady urzędników kancelaryjnych upływa z dniem 30. października 1903.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 1. października 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 268/3 (2) [8107]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 19 czasopisma „Karykatury“ z dnia 1. października 1903 pod napisem: 1) „Podatki“, 2) „Z notatek złośliwego pocztciarza“, 3) „Aforyzmy zwierząt“ w ustępie od słów „od niejakiego czasu“ do „Świnia“ i 4) „Odpowiedzi redakcyi“ w ustępie od słów „Cierpliwości damy“ do „urwie“ zawiera znamiona występków ad 1. 2. 4. z §. 300 zaś ad 3. z §. 491 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. października 1903.

L. cz. Pr. 270/3 (2) [8110]

OGŁOSZENIE

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 18 czasopisma: „Prawda

i prawo" z dnia 1. października 1903 pod napisem: „Pamiątka ze strejku chłopskiego w 1902" w ustępie od słów „Żandarmi aresztowali" do końca, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. października 1903.

L. cz. Pr. 271/3 (2) [8109]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 8 i 9 czasopisma: „Promień" za wrzesień i październik 1903 pod napisem: 1) „Nasze dogmaty" w ustępach od słów „Są ludzie" do „wszechświata człowieka" a od słów „z chwilą ustania" do „obowiązek człowieka" od słów „a przytem i my" do „pomyślności gatunku" i od słów „Taką jest" do końca, 2) „Mój dorobek duchowy" w ustępach od słów „Ej chyba że nie" do „brali na seryo" i od słów „Brednie owych 7 lat" do końca. 3) „Wadowice" w ustępie od słów „Prawda jak daleko" do końca, 4) „Tarnów" w ustępach od słów „Dyrektor Z. stwierdza" do „w tarnowskiem gimnazyum" od słów „robił członkom" do „wypożyczania książek" i od słów „że obskurantyzm" do „Zawilińskiego", 5) „Stanisławów" w ustępie od słów „bo w naszych" do „żadnych różnic" zawiera znamiona zbrodni ad 1. z §. 122 lit. d u. k., ad 2. zbrodni z §. 65 a. u. k., ad 3. występku z art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. z r. 1863, ad 4. i 5. znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. października 1903.

Ч. Спр. Pr. 272/3 (2) [8108]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Его Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 38 часописи: „Свобода" з дня 18. (1) жовтня 1903 під написею: „Кат Руси" в уступах від початку до „Ягайлового боввана" в уступі „Таких королів мала Польща" від „забираючи церков" до „в Городку, Як делікатно" до „латиньску віру і тепер Пу сав" до кінця, містить в собі знамена провини з §. 302 з. к. і проте усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 5. жовтня 1903.

Bl. 218. [7704]

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 21. September 1903, Pr. 12/3, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Stráz lidu" vom 18. September 1903 wegen der Artikel: „Tyráni vojska"; „Strileli ostrymi"; „Vojenská revoluce zacina"; der Stelle von „na apanáž" bis „domu" des Artikel; „Platime až se ohybáme" und der Artikel; „Nenechejte dobrovolne" und „Prodloužení služby vojenske" nach §§. 64, 65 a, 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. September 1903, Pr. 25/3, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Volkswacht" vom 17. September 1903 wegen des auf der ersten Seite abgedruckten Aufrufes: „An unsere Brüder im Waffenrock!" nach §. 63, 64, 300 St. G, dann nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 219. [7759]

Das k. k. Landes als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. September 1903, Pr. IV. 12/3, die Weiterverbreitung der Nummer 213 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 20. September 1903 wegen des Leitartikels: „Kritische Betrachtungen" vom Beginne bis „ins Stammbuch" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22. September 1903, Pr. IX. 121/3, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „La Sveglia" ddo. Capodistria, 17. September 1903 wegen der Stelle von „Caldi ancora per l'entusiasmo" bis „incontro al nemico ce'ti della vittoria" des Artikels; „A Pisino" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1903, Pr. V. 9/3, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Idea Italiana, Rovigno" vom 17. September 1903 wegen des Artikels: „Un dubbio atroce" nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 21. September 1903, GZ. Pr. 11/3, die Weiterverbreitung der Nr. 74 der Zeitschrift; „El Batocio" vom 18. September 1903 wegen Stellen des Artikels; „Lettere perdute. Caro nipoto" von „Ebbene l'esito di una inchiesta" bis „tutte le mattine all'alba" und von „Fedele ai precetti" bis „die monte-Cristo" nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. September 1903, Pr. I. 145/3, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Nase Pravo" vom 19. September 1903 wegen des Artikels: „Rakousky militarismus a my"; in der Stelle von „Nejvetsim nepritelem" bis „cisarskych sluchu" des Artikels: „Besidka Byl na taboru" nach §§. 300, 302, 491 und 493 St. G. und Art. IV. und V. Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 21. September 1903, Pr. 56/3, die Weiterverbreitung der Nr. 74 der Zeitschrift: „Budweiser Zeitung" vom 18. September 1903 wegen der Stelle von „Wie zart" bis „zu kränken" des Artikels; „Auf Umwegen" nach §§. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 22. September 1903, Pr. 27/3, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Straż na Hane" vom 19. September 1903 wegen der Stelle von „Mala vzpominka" bis „ustupky varmade des Leitartikels: „Vojenske pozadavky ceske oposice" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 22. September 1903, Pr. 28/3, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Selska Straż" vom 19. September 1903 wegen der Stelle von „slechta ktera fedruje" bis „a odhozen", dann wegen der Stelle von „Nejen ve snemovne" bis „rozrititi boj" des Artikels: „Moravska slechta" nach §. 302 St. G. verboten.

Bl. 220. [7799]

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1903, Pr. IX. 122/3, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Delavec Rdeci Prapor" vom 18. September 1903 wegen der Stelle von „Obracamo se do vas" bis „premagati Ogre" des Artikels; „Za nase brate v vojaski suknji" und der Stelle von „Najbrutalnejse kazni" bis „vojaki demonstrantom", von „Z vasim brutalnim" bis „in laznjive domovine" des Artikels: „Proti militaryzmu!" nach §. 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 21/3 (5) [7932 3—3]

Freida Wechsler z Tarnowa umysłowo upośledzoną uznana, a kuratorem dla niej Józef Leser z Tarnowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 17. września 1903.

L. cz. P. 159/3 (6) [7955 3—3]

Fedko Skorobohaty z Mikłaszowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Fedka Dumkę z Mikłaszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, 23. września 1903.

L. cz. L. 9/3 (4) [7949 3—3]

Olenę Ostapiuk z Zielonej uznano głupkowatą, a kuratorem dla niej ustanowiono Stefana Ostapiuka z Zielonej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, dnia 1. czerwca 1903.

L. cz. P. 219/3 (4) [7970 2—3]

Katarzyna Król ze Sambora uznana została umysłowo niedołężną, a jej kuratorem mianowano Marcina Dolhana, gospodarza ze Sambora (Dolna).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 4. września 1903.

L. cz. P. 73/3 (1) [8010 2—3]

Iwan Prokopowicz Lesia z Uroża uznany został za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiony Iwan Sawulak z Uroża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 6. maja 1903.

L. cz. P. 269/3 (5) [8030 2—3]

Za marnotrawnego uznano Jędrzeja Malca, niewiadomego z miejsca pobytu. Kuratorem jego ustanowiono Jana Pietraszka w Zalesiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 26. września 1903.

L. cz. P. VI. 109/98 (91) [8032 2—3]

Zawieszona tus. uchwałą z 26. kwietnia 1898 l. cz. P. V. 76/98 (55) nad Tadeuszem Kazimierzem Czerwińskim kuratela, zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. VI.

Lwów, 9. września 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VII. 77.879 (2) [7887 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej Hermana Einschlaga i Beili Zipper przeciw Cipie Rath pto 149 zł. 45 ct. zpn. zawiadamia niezuanych z miejsca pobytu Eisyka Schwarzbranda i Cipię Rath iż do wykazania płynności i stopnia pierwszeństwa wierzytelności w sprawie tej termin na dzień 4. listopada 1903 o godz. 10 przed południem wyznaczonym został a zarazem wzywa ich aby w sądzie tutejszym lub u kuratora swego wcześnie się zgłosili i potrzebne temuż wyjaśnienia udzielili gdy w przeciwnym razie sami sobie złe skutki przypiszą.

Dla Cipy Rath ustanowiono kuratorem adw. dr. Lipinera dla Eisiga Schwarzbranda dr. Pawlikowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 20. września 1903.

L. cz. Prez. 1740 18 P/3 [7318 3—3]

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na podstawie §. 301 proc. kar. dla IV. zwykłej kadencyi sądów przysięgłych, dnia 23. listopada 1903 o godz. 9 rano rozpoczynającej się przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Willibalda Prussniga c. k. Radcę Dworu, jako prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radcę wyższego sądu krajowego Macieja Kaszewkę i radców sądu krajowego Karola Czerneckiego, dr. Celestyna Frieda, Edwarda Hermanowicza i dr. Jana Drezińskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 9. września 1903.

L. 12.280 pr. OBWIESZCZENIE. [8056 3—3]

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie husiatyńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 16-go listopada, dla grupy gmin miejskich na 18-go listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 19-go listopada, dla grupy większych posiadłości na 20-go listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12., 13., 14, ord. wyb. pow.).

Wykorcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie husiatyńskim wybierają:

grupa większych posiadłości jedenastu (11) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich dziesięciu (10) członków

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. września 1903.

L. cz. A. IV. 97/3 (4) [7325 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział IV., podaje do wiadomości, iż dnia 7. lutego 1903 zmarła w Samborze Zofia Puchowa, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku po niej pozostałego, przeto wzywa się niewiadomych spadkobierców po śp. Zofii Puchowej, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu się zgłosili i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe tylko z tymi, którzy do spadku się oświadczą i swój tytuł dziedziczenia wykażą dalej przeprowadzonem i pozostały spadek tymże spadkobiercom w miarę ich roszczeń będzie przyznanym, nieobjęta zaś część spadku, względnie, gdyby nikt do spadku tego nie oświadczył się, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 16. sierpnia 1903.

L. cz. C. I. 264/3 (1) [7952 3—3]

Przeciw Sewerynowi Cichockiemu, właścicielowi realności w Rawie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Wincentego Cichockiego pozew o zapłacenie 500 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozpraw na dzień 11. listopada 1903 godz. 9 przed południem Oddz. I.

Celem strzeżenia praw Seweryna Cichockiego ustanawia się Pana Dr. Verständiga, adwokata w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Seweryna Cichockiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 28. września 1903.

L. cz. A. 127/3 (2) [7333 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że dnia 2. kwietnia 1890 zmarł Antoni Smal w Hrycowoli. Sąd nie znając miejsca pobytu ustawowej dziedziczki Hapki zam. Osiejczuk wzywa ją, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym z ustanowionym dla niej kuratorem Hawrychem Chomlakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. IV. 89/92 (1) [7338 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu, podaje do wiadomości, że Leiba Rettig zmarł dnia 25. kwietnia 1892 we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach Sądowi, wykazali tytuł prawny odziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł odziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. c. k. notaryusza Karola Ilgnera w Szczercu.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. Praes. 1809/3 [8027 2—3]

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego, zamianował na mocy §. 301 p. k. dla czwartej zwyczajnej, dnia 16. listopada 1903 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych, Radcę dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału przewodniczącym, a jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybura, Praczyńskiego, Gładyszowskiego, Haszczyca i Moora

Przemyśl, 5. października 1903.

L. cz. C. II. 194/3 (1) [7979 2—3]

Przeciw masie spadkowej Macieja Byliny do rąk oświadczonej spadkobierczyni Petroneli z Byliuów Kociejowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, tudzież leżącej masy spadkowej błp. Józefa Steinharta, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu do C. II. 194/3 przez Jurka Jacuka i Hrynia Jacuka w Kotiatyczach pozew o uznanie własności parcel grunt. lkat. 2377/1 2377/2, 2377/3 i 2377/4 w Kotiatyczach zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczona rozprawa na dzień 23. października 1903 o godz. 8 rano w tut. sądzie biuro Nr. 3.

Celem strzeżeniaa praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Petroli z Bylinów Kociejowskiej i masy leżącej błp. Józefa Steinharta ustanawia się p adw. dra Staneckiego w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie icn w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kałusz, dnia 1 września 1903.

L. cz. C II. 325/3 (1) [8012 2—3]

Przeciw Franciszkowi Woronieckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Wolfa Donner i Mindlę Donner w Rawie pozew o zewolenie na pominięcie pretensyi przy rozdziale ceny kupna zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6. listopada 1903 9 rano do tus. biura II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Józefa Howorkę w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 28. września 1903.

L. cz. C. VI. 301/3 (1) [8037 2—3]

Przeciw Katarzynie Schlossberger względnie tejże spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Gródku przez Antoniego Duszeńkę i tow. pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności pgr. 754/2, 830/1, 1291/2, 1292/1, 1293/2, 1421/1 objętych whl. 144 ks. gr. Kiernica.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 4 listopada 1903 godz. 10 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw spadkobierców Katarzyny Schlossberger ustanawia się p. dra Ozarkiewicza adw. w Gródku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Gródek, dnia 2. października 1903.

L. 12.651 pr. [8116 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie wielickim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 listopada, dla grupy gmin miejskich na 25 listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 26. listopada, dla grupy większych posiadłości na 27. listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie wielickim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków;

grupa gmin wiejskich dziesięciu (10) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 6. października 1903.

L cz. C. IV. 203/3 (1) [8078]

Przeciw Izraelowi Josslowi Kohn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Annę Poppera i tow. pozew o uznanie prawa własności whl. 162 gm. Buczacz objętej.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. października 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Izraela Jossla Kohn ustanawia się p. adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 23. września 1903.

L. cz. C. I. 164/3 (1) [8131]

Przeciw Fedorowi Szewczów i tow. z Polany którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Tymka Jurysty gospodarza w Polanie pozew o uznanie i wpis hipoteczny prawa własności do całych pg. 3904/5, 3904/6, 3904/7, 3904/8 i p łudniowo wschodniej części pg. 3901 lwh. 290 ks. gr. gm. Polana objętych.

Na podstawie pozwu została audyencya do rozprawy na dzień 8. października 1903 o godz. 9 rano wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Fedora Szewczów i tow. ustanawia się Pana Konstantego Michneja w Polanie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedora Szewczów i tow. w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 1. października 1903.

L. cz. Cg. II. 379/3 (5) [8115 1—3]

Przeciw nieobecnym Jadwidze i Aleksandrowi Micewskim, przedtem we Lwowie i w Tuczempach, wniósł Joel Schweizer w Żółkwi skargę o 4588 k. 74 hal.

Audyencya w postępowaniu przygotowawczem odbędzie się 22. października 1903 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. Dr. Oskar Gross we Lwowie, będzie ich zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 3. października 1903.

[8104 1—3]

Obwieszczenie.

PP. Emil Hubicki, emeryt. radca c. k. sądu krajowego i Dr. Stanisław Maryan dw. im. Iglatowski wpisani zostali z dniem 19. września 1903 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą we Lwowie a drugi z siedzibą w Sołotwinie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 19 września 1903.

L. cz. C. II. 228/3 (1) [8085]

Przeciw Maryi Krajniak i Hilaremu Brejanowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Wasyla Brejana z Izb pozew o zniesienie współwłasności przez fizyczny podział realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat Izby.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13 października 1903 na godzinę 10 przed południem, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Maryi Krajniak i Hilarego Brejana ustanawia się Pana Dra Stanisława Feuersteina, adwokata w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Krajniak i Hilarego Brejana w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 30. września 1903.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30. czerwca 1903 a nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie: **papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.**

9. i 10. listopada 1903 o godzinie pół do 10 przed południem wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki.

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

L. 1043 [7923 1—2]

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w roku 1904.

1. Leków wartości około 20.000 kor.
2. Artykułów sanitarnych, waty, organtyny, wartości około 20.000 kor.
3. Artykułów sanitarnych, wyrobów gumowych, poduszek, worków wartości około 2600 kor.
4. Artykułów drogneryjnych i przyborów do maszyn wartości około 1500 kor.
5. Mięsa wołowego około 32.200 klg., kości 4900 klg., cielęcego 32.000 klg. i polędwicy 900 klg.
6. Szynki około 2500 klg., słoniny i smalcu około 7500 klg. wyrobu krajowego.
7. Kur i kurcząt około 4400 sztuk.
8. Mąki pszennej i żytnej z młynów krajowych około 88.000 klg.
9. Krup wszelkich około 20.000 klg.
10. Fasoli i grochu około 4000 klg.
11. Kawy około 3400 klg., herbaty 100 klg., towarów kolonialnych i ryżu około 6300 klg.
12. Zupy (konserwy kminkowe, grochowe i mieszane) około 1200 klg.
13. Makaronu włoskiego wyrób krajowy około 4300 klg.
14. Cukru z Przeworskiej cukrowni około 5000 klg.
15. Cykoryi wyrób krajowy około 500 klg.
16. Śliwek suszonych około 4000 klg. i powideł 2000 klg.
17. Jabłek zimowych na kompoty 3500 klg.
18. Jaj świeżych kurzych około 3200 kóp.
19. Ziemniaków wybieranych, suchych, zdolnych do przechowania na zimę, odstawionych w partyach około 120.000 klg.
20. Mleka zbieranego i niezbieranego około 240.000 litrów.
21. Win węgierskich i austryackich stołowych około 14.000 litrów.
22. Piwa beczkowego i flaszkowego około 11.500 litrów.
23. Nafty niezapalnej około 11.000, świec stearynowych około 150 klg.
24. Mydła żółtego do prania 3000 klg. i sody szerakowieckiej około 6000 klg.
25. Oliwy ragozyny oryginalnej Szybajema około 1800 klg.
26. Drzewa bukowego niespławianego i jodłowego do opału około 2200 m^3 i materyału drzewnego tartego sosnowego, jodłowego i dębowego.
27. Szkła do szklenia okien, zwykłego i dwumilimetrowego.
28. Słomy okłotowej około 25.000 klg.
29. Szczotek do czyszczenia podług, zamiatania i innych.
30. Lodu około 54 stosów.
31. Robót kominiarskich, czyszczenia kanałów i wywozu śmiecia.

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów, wymienionych w poz. 1, 4, 5, 18, 22, 26, 28, 30, 31.

W pierwszym rzędzie uwzględnione będą oferty producentów krajowych.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela codziennie Zarząd szpitala od godz. 11 do 12 w południe.

Oferty ostemplowane marką na 1 koronę wraz z potwierdzeniem kasy szpitalnej, że oferent złożył wadyum w wysokości 5% od całorocznej dostawy, należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 15. października b. r. do godziny 9 z rana.

Przyjęcie oferty zależeć będzie od decyzyi Wydziału krajowego.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% całorocznej dostawy.

We Lwowie, dnia 28. września 1903.

Dyrektor kraj. szpitala powszechnego.

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.

Z. 75928/II.

Kundmachung

betreffend wiederholte Ausschreibung der Uniform-Konfectionierung für die Unterbeamten und Diener.

Für den Amtsbezirk der k. k. Staatsbahndirection Lemberg wird nachdem die am 1. October c. stattgefundene öffentliche Offertverhandlung ein ungenügendes Resultat ergeben hat, die Konfectionierung der Uniformen, für die Dauer der Jahre 1904 und 1905 wiederholt ausgeschrieben.

Die Konfectionierung wird im öffentlichen Offertwege an geeignete Unternehmer, welche sich über die Ausführung derartiger grösserer Lieferungen auszuweisen vermögen, vergeben.

Die Konfection der Uniformen beschränkt sich einzig und allein auf den Arbeits- oder Macherlohn inklusive Zuschnitt und Beigabe des kleinen Zubehöres des Zwirnes und der Nähseide.

Sämmtliche Oberstoffe, die wichtigsten Futterstoffe und sonstige Zubehörsorten werden dem Ersteher der Confectionsarbeiten vor der Bahnanstalt übergeben werden.

Der Offerent hat bereits bei der Offertstellung jenes Ausmass an Oberstoff anzugeben, welches er für die Konfectionierung der einzelnen Kleidungsstücke beansprucht, dagegen werden die Futterstoffe, sowie die sonstigen Zubehörsorten von der Bahnanstalt nach einen bestimmten Normalausmasse beigegeben.

Die Tuchkappen sind fertig herzustellen und werden nur die versilberten Metall-Embleme, Adlerknöpfe und Kappenschnüre zu denselben von der Bahnanstalt beigegeben.

Der Ausweis über den approximativen Bedarf während der zweijährigen Lieferungsperiode, ferner die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse, endlich das Normale über das Materialausmass der Stoffe und des Zubehörs können in der Abteilung II. für Rechts- und allgemeine Verwaltungsangelegenheiten der gefertigten k. k. Staatsbahndirection eingesehen und unentgeltlich behoben werden.

Die Musterkleidungsstücke können bei der k. k. Material-Magazinsleitung in Lemberg besichtigt werden.

Das Offert (Preisverzeichnis) ist sammt den etwaigen Beilagen vom Offerenten eigenhändig zu unterschreiben und mit einer Stempelmarke von einer Krone per Bogen zu versehen und versiegelt beim Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirection in Lemberg, Krasickich-Gasse 5, bis längstens 20. October 1903, 12 Uhr mittags mit der Aufschrift „Offert auf Uniformkonfectionierung" einzureichen.

Den Reflektanten bleibt es unbenommen auf den ganzen Lieferungsbedarf aller oder einzelner Sorten von Kleidungsstücken in Bewerbung zu treten, wie sich auch umgekehrt die gefertigte k. k. Staatsbahndirection vorbehält, den ganzen Lieferungsbedarf ihres Amtsbezirkes einem Offerentem zu übertragen oder unter mehrere Offerrenten zu teilen, eventuell auch sämmtliche Anbote zurückzuweisen, und die Lieferung auf beliebigem Wege zu vergeben.

Die Offerteröffnung erfolgt am 21. Oktober l. J. 12 Uhr Mittags bei der k. k. Staatsbahndirection Lemberg.

Die Offerenten werden von der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg von dem Erfolge ihrer Offerte verständigt, und sind bis zu diesem Zeitpunkte durch ihre Offerte gebunden. Die Ersteher werden zum Erlage der Kaution aufgefordert.

Lemberg, im October 1903.

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

[8018]

Ogłoszenie.

dotycząca ponownego rozpisania ofert na konfekcyę uniformową dla podurzędników i sług.

Dla okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie rozpisuje się z powodu nie zadowalniającego wyniku ogólnego przetargu z dnia 1. października b. r. ponownie ofertę na konfekcyę uniformów służbowych potrzebnych w ciągu lat 1904 i 1905.

Konfekcya oddana będzie w drodze ofert pisemnych przemysłowcom, mogącym się wykazać dokonanemi w większych rozmiarach podobnemi dostawami lub robotami.

Konfekcya uniformów obejmuje jedynie skrojenie i szycie z dodaniem li tylko małych dodatków i potrzebnych do tego nici i jedwabiu, podczas gdy materye na wierzchy i podszewki, tudzież wszelkie inne ważniejsze potrzeby dostarczone będą przez c. k. Zarząd kolejowy.

Oferujący winien przy wniesieniu oferty podać wymiar materyi wierzchnich żądanych na konfekcyę pojedyńczych uniformów, podczas gdy podszewki i potrzeby dostarczone będą podług wymiarów ustanowionych przez c. k. Zarząd kolejowy.

Czapki sukienne dostawić należy zupełnie gotowe, zarząd kolejowy dostarczy jedynie potrzebne do tychże posrebrzane jak i metalowe odznaki, guziki i sznury.

Wykaz potrzebnych ilości w ciągu dwulecia w przybliżeniu i warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe, przez Zarząd kolejowy ustanowione, wymiary materyi i potrzeb, tudzież formularze ofert przejrzeć i bezpłatnie otrzymać można w oddziale II. dla spraw prawniczych i ogólno-administracyjnych c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Wzory uniformów p. p. Oferenci oglądać mogą w magazynie materyałów we Lwowie.

Oferty według wspomnianego formularza sporządzone i szczegółowo wypełnione, przez oferującego własnorecznie podpisane i wraz z załącznikami marką na jedną koronę od każdego arkusza ostemplowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na sporządzenie uniformów służbowych" wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie" najdalej do dnia 20. października 1903 o godzinie 12 w południe.

Oferty opiewać mogą na robotę czyli dostawę wszystkich lub też poszczególnych tylko gatunków przedmiotów rozpisanych; c. k. Dyrekcya zastrzega sobie jednak zupełną swobodę rozdania dostawy w całości jednemu oferentowi lub częściowej między kilku oferentów, ewentualnie odrzucenia wszystkich ofert i rozdania dostaw w jakikolwiek inny dowolny sposób.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 października 1903 o godzinie 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie uwiadomi oferentów o wyniku ich ofert obowiązujących oferentów aż do tej chwili, i zawezwie tych, których oferty przyjęto, do złożenia kaucyi.

Lwów, w październiku 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Niżej podpisany zawiadowca masy konkursowej firmy Młyn parowy „Marya Helena" Seweryna br. Brunickiego i Spółki sprzedaje na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli młyn parowy „Marya Helena" we Lwowie, składający się z realności pod l. kons. 166 i 167 3/4 i 105 i 106 2/4 obj. wyk. hip. l. 119/III. i 1039/II. ks. gr. dla miasta Lwowa, wraz ze wszystkimi tamże się znajdującymi budynkami tudzież z całem urządzeniem maszynowem, w drodze ofert pisemnych.

Przestrzeń gruntowa tych realności wynosi 1 hektar 9 arów 17 m. kw. Młyn jest pędzony maszyną parową o sile 300 koni i urządzony do mielenia pszenicy i żyta i do łuszczenia grochu i jest w stanie zemleć maksymalnie na dobę 5000 kilogramów zboża względnie wyłuszczyć 1000 kilogramów grochu. Cena szacunkowa wynosi 592.759 kor.

Bliższych wyjaśnień udzieli podpisany zawiadowca masy konkursowej dr. Natan Loewenstein adwokat krajowy we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 11 a, między 5 a 6-tą po obiedzie.

Opieczętowane oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 25. października 1903 u podpisanego zawiadowcy masy.

Każdy oferent powinien złożyć jako wadyum kwotę 20.000 kor. w c. k. uprzyw. gal. akcyjnym banku hipotecznym na rachunek bieżący masy konkursowej firmy Młyn parowy „Marya Helena" Seweryna br. Brunickiego i Spółki. Kwit na złożenie wadyum należy dołączyć do oferty.

Cena kupna winna być złożoną w gotówce w 14 dni po zatwierdzeniu oferty przez masę konkursową.

Masa konkursowa zastrzega sobie prawa zatwierdzenia oferty wedle swobodnego uznania.

Masa konkursowa nie ręczy ani za przestrzeń realności wyższych ani też za stan budynków i maszyn, ani za wydatność maszyn.

Lwów, dnia 4. października 1903.

Zarządca masy
Dr. Loewenstein.

Ogłoszenie.

Licytacya na dostawę papieru dla Magistratu miasta Lwowa na lata 1904, 1905 i 1906 odbędzie się w piątek dnia 16. października 1903 o godzinie 11 rano w ratuszu. Warunki do przejrzenia w Magistracie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.